

PIASTUN



DWUMIESIĘCZNIK MIESZKAŃCÓW GMINY MIEJSCE PIASTOWE



GALERIA JEDNEGO ZDJĘCIA

Ubiegłoroczna praca nadesłana na konkurs
„Moja gmina - piękno krajobrazu”,
fot. Filip Stajniak z Miejsca Piastowego

REKLAMA

REKLAMA

REKLAMA

REKLAMA

REKLAMA

REKLAMA

Kredyt gotówkowy wyraźnie lżejszy!

Teraz kredyt gotówkowy
już od 7,9 %, jest tak lekki,
że nie poczujesz go w kieszeni!

od

%

RRSO na dzień 26 marca 2012 r. dla reprezentatywnego przykładu wynosi 17,12% dla całkowitej kwoty pożyczki 8.000,00 zł na cel konsumpcyjny, spłacanej w 24 ratach kapitałowo-odsetkowych (malejące saldo) - 445,26 zł. Stopa oprocentowania kredytu przez cały 24-miesięczny okres obowiązywania umowy - 15,90% w stosunku rocznym przy założeniu, że Klient nie posiada lub nie skorzysta z dodatkowych produktów bankowych, (dla których przewidziano obniżkę oprocentowania). Całkowita kwota do zapłaty wynosi 9.643,31 zł, w tym: całkowita kwota pożyczki - 8.000,00 zł, odsetki - 1.643,31 zł oraz prowizja - 320,00 zł.

Oddział
w Miejscu Piastowym
ul. Krośnieńska 5 B
38-430 Miejsce Piastowe
tel. (13) 43 53 011

Punkt Obsługi Klienta
w Rogach
Rogi 191
38-430 Miejsce Piastowe
tel. (13) 43 38 021

Filia
w Iwoniczu Zdroju
Al. Słoneczna 7
38-440 Iwonicz Zdrój
tel. (13) 42 50 306

PBSBank
Podkarpacki Bank Spółdzielczy

PIASTUN

3/2012 maj - czerwiec

NASZE SPRAWY

- 4 Spotkanie z Elżbietą Łukacijewską
Nagroda dla wójta

Z URZĘDU GMINY I ZE SZKÓŁ

- 5 Najlepsi uczniowie, nauczyciele i najlepsza szkoła
8 Przegląd Szkolnych Teatrów Profilaktycznych
9 Po egzaminach w podstawówkach i gimnazjach
11 „Let's Team Up!” w Zalesiu
Szkoła bez przemocy
12 Dni ekologiczne w Łęczanach
13 Piknik rodzinny w Zalesiu

WYDARZENIA

- 13 Co wydarzyło się w filiach GOK
16 Filia w Głowience po remoncie

IMPREZY

- 17 Festiwal piosenki
18 Poszukiwanie kwiatu paproci i nie tylko
20 Dzień strażaka
21 Sobótki na Czarnym Moście
O pomniku św. Floriana
22 Chrystus Frasobliwy z Rogów... w Cisnej
Doceniono ludzi kultury

HISTORIA

- 23 Gminne „Kto jest kto” - podporucznik
Mieczysław Krystyniak
24 Losy kuźni w Głowience
27 Jak do Ameryki emigrowali nasi przodkowie
28 Na starej fotografii

PORADY

- 29 Policja radzi jak przygotować się do wyjazdu za granicę.

SPORT

- 30 Rowerem po górskich szlakach
31 Rozgrywki jak na Euro 2012
Na Podkarpackiej Olimpiadzie Tenisa Stołowego
32 Turniej szachowy w Rogach
Na marszobiegu Ziemią Dukielską
Karacistka Ewa Bartman w Mistrzostwach Europy
33 Piłkarki z Głowienki w „Pucharze Tymbarku”
34 Puchar Polski w Miejscu Piastowym
35 Gminny amatorski turniej piłki nożnej
36 Fotoreportaż z Pucharu Polski na Winnej Górze

NA OKŁADCE

Pomnik świętego Floriana w Targowiskach,
fot. Janusz Węgrzyn

W numerze:



5 Puchar Przechodni dla gimnazjum w Targowiskach



18 Wianki w Niżnej Łące



27 O emigracji do Ameryki



35 Amatorski turniej piłki nożnej

Elżbieta Łukacijewska w Głowience

W filii GOK w Głowience w piątek (22 czerwca) odbyło się spotkanie Elżbiety Łukacijewskiej, posła do Parlamentu Europejskiego z województwa podkarpackiego z mieszkańcami gminy Miejsce Piastowe. Na spotkanie, zainicjowane przez wójta Gminy Marka Klarę, przybyło kilkadziesiąt osób.

Nie było dyskusji o wielkiej polityce, na początek trochę o sytuacji kobiet w polityce, która, jak gość zaznaczył, niestety wygląda tak, że: „Unia stara się mówić o prawach kobiet, ale kiedy przychodzi do głosowania, faceci się wspierają”. Elżbieta Łukacijewska zaznaczyła

jeśli chodzi o pieniądze przeznaczone na rozwój wsi, ale nie ukrywała także, że zrównanie dopłat polskich rolników z niektórymi rolnikami Unii jest na razie niemożliwe. Chwaliła za to młodych Polaków pracujących w instytucjach unijnych, którzy dostali się tam nie dzięki polityce, ale

wyprodukowała Polska i Unia - powiedziała.

Prosiła także, aby nie myśleć i mówić o Podkarpaciu jak o Polsce B czy C, bo ona spotyka ludzi, którzy zostawili inne miejsca i przyjechali właśnie w tej region Polski i są nim zachwyceni. Sama nie kryła, że wychowała się na podkarpackiej wsi, że pasła kiedyś krowy i zazdrościła innym dzieciom, które w tym czasie mogły iść na lody. - *Dlatego problemy ludzi ze wsi są mi bliskie i rozumiem jak trudna jest droga, do tego, żeby uwierzyć w siebie, przełamać lęki - wyznała.*

Była też dyskusja o braku w samorządach pieniędzy na realizację projektów unijnych. A także o podniesieniu wieku emerytalnym. Wiktor Skwara pytał o drogę ekspresową S-19, której szybka budowa wpłynęła by na rozwój naszego regionu, bo problemem Podkarpacia jest brak dobrego połączenia z Warszawą i zachodem. Łukacijewska przyznała, że zdaje sobie sprawę z tego, iż infrastruktura jest bardzo ważna, a droga na pewno powstanie, tylko „może nie tak szybko jak byśmy chcieli”. Padły także pytania o gaz łupkowy, o sensowność Senatu, na co sama posłanka przyznała, że nic by się nie stało, aby Senat był o połowę mniejszy, ale nie ma na to zgody politycznej, jednocześnie dodając, że pieniądze przeznaczone na niego z budżetu nie są tak duże, żeby na coś wpłynęły. Na koniec powiedziała, że najważniejsze, aby w samorządach byli dobrzy ludzie i na swojej drodze spotykali także dobrych ludzi.

Tekst i fot. IP



także, że nieważne jest, jaką partię człowiek reprezentuje, tylko najważniejsze jest, jakim jest człowiekiem i co robi dobrego dla środowiska, które go wybrało. Przypomniała także, że 90% inwestycji realizowanych w Polsce jest współfinansowanych ze środków UE, których otrzymujemy trzy razy więcej niż wkładamy do unijnej kasy. Obiecała, że nasi posłowie będą walczyć o to, aby w latach 2014-2020 Polska nadal była największym beneficjentem środków unijnych, szczególnie

swoim umiejętnościom, wiedzy i pracy. Przyznała także, że często słyszy narzekania na przepisy obowiązujące przy składaniu wniosków, i zdaje sobie sprawę, że to droga przez mękę, ale jak wyjaśniała, wiele przepisów zostało przygotowanych przez kolejnych polskich urzędników. Podkreśliła, że obecnie duże środki przygotowane są na rozwój mikroprzedsiębiorstw i wsparcie młodych, bezrobotnych ludzi. - *Potrzebni są ludzie z wykształceniem technicznym. Zbyt dużo humanistów*

Odznaczenie "Za opiekę nad zabytkami"

Wójt Gminy Miejsce Piastowe Marek Klara uhonorowany został złotą odznaką „Za opiekę nad zabytkami”. Wyróżnienie zostało przyznane przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a odznakę wręczyła wójtowi Podkarpacki Wojewódzki Konserwator Zabytków - Grażyna Stojak.

Gmina Miejsce Piastowe co roku systematycznie wspiera odnowę zabytkowych obiektów. W ostatnich latach na ochronę zabytków i dziedzictwa kulturowego z budżetu przeznaczono prawie 400 tys. zł. Odznaczenie to jest również wyróżnieniem dla pracowników Urzędu Gminy

odpowiedzialnych za przygotowywanie dokumentacji projektowej na renowację zabytków oraz wniosków o pozyskanie środków na ten cel.

Nadawana przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego odznaka „Za opiekę nad zabytkami” została ustanowiona w 1962 roku.

Przyznawana jest konserwatorom dzieł sztuki, dyrektorom muzeów, samorządowcom, dziennikarzom, a przede wszystkim działaczom społecznym jako zaszczytne wyróżnienie w społecznej opiece nad dobrami kultury lub w działalności konserwatorskiej.

UG

Najlepsi uczniowie, nauczyciele i szkoła

Na koniec roku szkolnego Przewodniczący Rady Gminy i Wójt Gminy Miejsce Piastowe nagrodzili najlepszych uczniów i nauczycieli. Za szczególne osiągnięcia Medal Markiewiczowski otrzymało troje uczniów i jeden nauczyciel. W tym roku Puchar Przechodni Wójta trafił do Społecznego Gimnazjum w Targowiskach.

Najlepszych uczniów i nauczycieli, wytypowanych przez szkoły, wybierali: Marek Klara - wójt Gminy, przewodniczący komisji, Stanisława Gawlik - zastępca wójta, Wiktor Skwara - Przewodniczący Rady Gminy, Janusz Koszyła - przewodniczący Komisji Edukacji, Andrzej Wilga - przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Piotr Węgrzyn - przewodniczący Komisji Statutowej, Ryszard Lenik - przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska. Wyróżnieni otrzymali książki i albumy oraz statuetki.

WYRÓŻNIENI UCZNIOWIE

SZKOŁA PODSTAWOWA W MIEJSCU PIASTOWYM: **Patrycja Kilar** - średnia ocen 5,55 i wzorowe zachowanie; **Patrycja Dobosz** - średnia ocen 5,55 i wzorowe zachowanie.

GIMNAZJUM W MIEJSCU PIASTOWYM: **Sabina Kaczmarczyk** - średnia ocen 5,68 i wzorowe zachowanie, laureatka Ogólnopolskiego Konkursu Historycznego „Arsenał Pamięci”; **Weronika Bieszczad** - średnia ocen 5,63 i wzorowe zachowanie, maksymalna ilość punktów z egzaminu gimnazjalnego z części matematyczno-przyrodniczej w zakresie matematyki; **Karolina Topolska** - średnia ocen 5,57 i wzorowe zachowanie, laureatka Ogólnopolskiego Konkursu Historycznego „Arsenał Pamięci”; **Magdalena Gazda** - średnia ocen 5,44 i wzorowe zachowanie.

SZKOŁA PODSTAWOWA W GŁOWIENCIE: **Szymon Baran** - finalista kuratoryjnego konkursu z historii; **Piotr Kandefer** - finalista trzech konkursów: kuratoryjnego konkursu z historii, wojewódzkiego konkursu ekologicznego „Ochrona środowiska a zdrowie



Arkadiuszowi Półchłopkowi ze SP w Zalesiu gratulacje składają Wiktor Skwara i Stanisława Gawlik



Małgorzata Stanisław Krupa przekazuje puchar Piotrowi Perszewskiemu

człowieka” oraz rzeszowskiego konkursu matematycznego, średnia ocen 5,45, wzorowe zachowanie; **Julia Pyteraf** - średnia ocen 6,00, wzorowe zachowanie; **Karolina Kluk** - średnia ocen 5,73, wzorowe zachowanie; **Katarzyna Kołodziej** - średnia ocen 5,45, wzorowe zachowanie; **Jagoda Gromek** - I miejsce w wojewódzkim konkursie ekologicznym „Ochrona środowiska a zdrowie człowieka”.

SZKOŁA PODSTAWOWA W ROGACH: **Wiktoria Drozd** - średnia ocen 5,73, wzorowe zachowanie; **Aleksandra Jurczak** - średnia ocen 5,45, wzorowe zachowanie; **Sandra Murdzek** - średnia ocen 5,73, wzorowe zachowanie; **Barbara Skwara** - średnia ocen 5,45, wzorowe zachowanie; **Natalia Wdowiarz** - średnia ocen 5,64, wzorowe zachowanie; **Zuzanna Węgrzyn** - średnia ocen 5,45, wzorowe zachowanie; **Aleksandra Zima** - finalistka kuratoryjnego konkursu z języka angielskiego, I miejsce w województwie podkarpackim, 77. w Polsce w ogólnopolskim konkursie języka angielskiego English Hight Flier 2011, I miejsce w województwie podkarpackim, 14. w Polsce w ogólnopolskim konkursie języka angielskiego English Ace 2012 (z wynikiem 92%).

SZKOŁA PODSTAWOWA W TARGOWISKACH: **Katarzyna Skwara** - średnia ocen: 5,54, wzorowe zachowanie.

SZKOŁA PODSTAWOWA WE WROCANCIE: **Aleksandra Rzeźnikiewicz** - średnia ocen - 5,54, wzorowe zachowanie; **Grzegorz Farbaniec** - finalista konkursu kuratoryjnego z języka polskiego, średnia ocen - 5,8, wzorowe zachowanie.

Fot. Izabela Pochłopek (5)





Wyróżnionych zostało ponad 30 uczniów i kilkunastu nauczycieli

SZKOŁA PODSTAWOWA W ZALESIU: **Klaudia Frydrych** - średnia ocen 5,54, wzorowe zachowanie; **Arkadiusz Póchłopek** - średnia ocen 5,45 i wzorowe zachowanie; **Wiktoria Wanic** - średnia ocen 5,54 i wzorowe zachowanie.

SPOŁECZNE GIMNAZJUM W ROGACH: **Arkadiusz Mercik** - finalista wojewódzkiego konkursu Interdyscyplinarnego z matematyki i praktycznego jej zastosowania w fizyce, chemii i informatyce, laureat w wojewódzkim konkursie wiedzy technicznej pt. „Sapere Aude”- „Odważ się być mądrym”, średnia ocen 5,4, wzorowe zachowanie, max. wynik z egzaminu z matematyki i przedmiotów przyrodniczych; **Patrycja Murdzek** - średnia ocen 5,5, wzorowe zachowanie; **Anna Lenik** - średnia ocen 5,6, wzorowe zachowanie, max. wynik z egzaminu z historii; **Anna Rygalik** - średnia ocen 5,4, wzorowe zachowanie, max. wynik z egzaminu z języka polskiego.

SPOŁECZNE GIMNAZJUM W TARGOWISKACH: **Michał Daniłowicz** - laureat kuratoryjnego konkursu z fizyki; finalista kuratoryjnego konkursu z chemii, zdobywca I miejsca w V edycji Wojewódzkiego Turnieju Matematyczno-Przyrodniczego „Człowiek. Jego odkrycia i wynalazki”, finalista w wojewódzkim konkursie wiedzy technicznej „Sapere Aude”- „Odważ się być mądrym”, zdobywca nagrody Podkarpackiego Stowarzyszenia Samorządów Terytorialnych „Najzdolniejsza Młodzież Podkarpacia”; **Łukasz Albrycht** - finalista kuratoryjnego konkursu z języka angielskiego.

WYRÓŻNIENI NAUCZYCIELE

ZESPÓŁ SZKÓŁ PUBLICZNYCH W MIEJSCU PIASTOWYM - Renata Leśniak - opiekunka zespołu teatralnego „Dziurawy parasol”, zdobywcy I miejsca w XI Wojewódzkim Przeglądzie Teatrzyków Obcojęzycznych za sztukę w języku włoskim „Czerwony kapturek”. W tym samym konkursie uczeń Sławomir Farbaniec zdobył nagrodę za najlepszą kreację aktorską; opiekunka uczennicy Patrycji Filus, zdobywczyni wyróżnienia w X Międzygimnazjalnym Konkursie Pieśni Patriotycznej i Żołnierskiej dla Województwa Podkarpackiego; **Jerzy Sznajder** - opiekun (w zakresie plastycznym) zespołu teatralnego „Dziurawy parasol”, który zajął I miejsce w XI

Wojewódzkim Przeglądzie Teatrzyków Obcojęzycznych za sztukę w języku włoskim „Czerwony kapturek”, opiekun Sabiny Dobrzańskiej, która zajęła I miejsce w konkursie plastycznym „Bezpieczni w ruchu drogowym” organizowanym przez WORD w Krośnie; **Agnieszka Mezglewska** - opiekunka Rafała Kilara, laureata kuratoryjnego konkursu z matematyki, opiekunka grupy uczniów gimnazjum, uczestniczących w projekcie FENIKS; **Grzegorz Tomoń** - opiekun Kamili Zatorskiej, zdobywczyni IV miejsca oraz Marleny Zajdel, zdobywczyni VII miejsca w finale wojewódzkim Indywidualnych Biegów Przelajowych w Przemyślu, trener gimnazjalnej drużyny dziewcząt, która zdobyła III miejsce w finale wojewódzkim Piłkarskiego Turnieju Coca-Cola Cup w Rzeszowie.

SZKOŁA PODSTAWOWA W GŁOWIENCIE: **Lucyna Kandefer** - opiekunka dwóch finalistów kuratoryjnego konkursu z historii; **Małgorzata Walczyk** - opiekunka dwóch laureatek konkursu wojewódzkiego „Ochrona środowiska a zdrowie człowieka”.

SZKOŁA PODSTAWOWA W ŁĘŻANACH: **Agata Paczosa** - opiekunka drużyny (klasy III), zdobywcy II miejsca w etapie Grand Prix - Ogólnopolskiego Konkursu „Wiem, co jem”.

SZKOŁA PODSTAWOWA W TARGOWISKACH: **Katarzyna Daniłowicz** - opiekunka finalisty konkursu kuratoryjnego z chemii; **Piotr Perszewski** - opiekun laureata kuratoryjnego konkursu z fizyki; **Katarzyna Bobrowska - Wojewódka** - opiekunka finalisty kuratoryjnego konkursu z języka angielskiego; **Marta Tomala** - opiekunka finalisty kuratoryjnego konkursu z matematyki oraz XI Rzeszowskiego Konkursu Matematycznego; **Jerzy Marchel** - opiekun finalisty Wojewódzkiego Konkursu Wiedzy Technicznej „Sapere Aude”- „Odważ się być mądrym”; **Artur Bajer** - opiekun finalisty kuratoryjnego konkursu z informatyki.

MEDAL MARKIEWICZOWSKI

otrzymali:

Rafał Kilar - absolwent Publicznej Szkoły Podstawowej im. Tytusa Trzecieckiego w Miejscu Piastowym - tegoroczny laureat oraz ubiegłoroczny finalista kuratoryjnego konkursu z matematyki, finalista ogólnodiecezjalnego Konkursu Biblijnego „Kościół wspólnotą i naszym domem”, średnia ocen 5,82 i wzorowe zachowanie; **Joanna Węgrzyn** - absol-



Z recitalem wokalnym wystąpił Krzysztof Zajdel z Krosna

wentka Publicznego Gimnazjum w Miejscu Piastowym - ubiegłoroczna zdobywczyni 7., a tegoroczna 14. miejsca w ogólnopolskiej olimpiadzie z chemii "Olimpus", uczestniczka projektu "Feniks", inicjatorka wielu imprez i wydarzeń szkolnych oraz akcji charytatywnych, aktywnie działająca na rzecz szkoły i środowiska lokalnego, współtwórczyni strony internetowej szkoły i Stowarzyszenia Edukacyjno-Kulturalnego "MY" w Miejscu Piastowym, była przewodniczącą Samorządu Uczniowskiego, laureatka ogólnopolskiego konkursu historycznego „Arsenał Pamięci”, średnia ocen 5,88 i wzorowe zachowanie; **Karolina Tomala - uczennica Społecznego Gimnazjum w Targowiskach**, finalistka w kuratoryjnym konkursie z matematyki, I miejsce w XI rzeszowskim konkursie matematycznym, finalista w wojewódzkim konkursie „Wiem, o czym czytam”, V miejsce w V edycji wojewódzkiego turnieju matematyczno-przyrodniczego „Człowiek. Jego odkrycia i wynalazki”, II miejsce - w kategorii palma - w konkursie „Wielkanocne tradycje Pogranicza”, organizowanym przez RCKP w Krośnie, X miejsce w półfinale na szczeblu wojewódzkim w konkursie wiedzy technicznej - „Odważ się być mądrym”, średnia ocen 5,64, wzorowe zachowanie; **Elżbieta Kluk - nauczycielka Szkoły Podstawowej w Rogach** - opiekunka uczennicy Aleksandry Zimy, finalistki: kuratoryjnego konkursu z języka angielskiego oraz ogólnopolskiego konkursu z języka angielskiego English Ace 2012, współorganizatorka gminnego konkursu języka angielskiego „Let's Team Up”.

PUCHAR PRZECHODNI WÓJTA

przekazano:

Społecznemu Gimnazjum w Targowiskach - uczniowie gimnazjum licznie uczestniczą w konkursach i olimpiadach przedmiotowych, odnosząc w nich znaczące sukcesy. Najważniejsze z nich to zdobycie przez uczniów tytułu: Laureata Kuratoryjnego Konkursu z Chemii, Laureata Wojewódzkiego Konkursu Wiedzy Technicznej, Finalisty Kuratoryjnego Konkursu z Chemii, Matematyki, Informatyki i z Języka Angielskiego.

Gimnazjum w Targowiskach uczestniczy w programach (Youngster, mający na celu zwiększenie umiejętności językowych uczniów w zakresie języka



Najbardziej docenieni, od lewej Elżbieta Kluk, Piotr Perszewski, Karolina Tomala, Joanna Węgrzyn z Wiktorem Skwarą i Stanisławem Gawlik

angielskiego), mających na celu wyrównywanie szans edukacyjnych. Bierze także udział w realizowanym przez 3 lata Projekcie Feniks, mającym na celu popularyzację i wspomaganie fizyki w szkołach w celu rozwijania podstawowych kompetencji naukowo-technicznych, matematycznych i informatycznych uczniów. W jednej z edycji konkursów tego projektu na Uniwersytecie Jagiellońskim szkoła zajęła 4 miejsce. Uczniowie gimnazjum chętnie biorą udział w wielu konkursach artystycznych, zawodach sportowych, uzyskując bardzo dobre wyniki. Corocznie otrzymują stypendia w ramach programu stypendialnego dla uczniów szczególnie uzdolnionych z terenu województwa podkarpackiego. Społeczne Gimnazjum jest animatorem szeregu działań edukacyjnych, jak konkursy: Wielkanocny, Bożonarodzeniowy, chemiczne, fizyczne, o zasięgu gminnym, ale także regionalnym, jak Festiwal Nauki, projektów, jak „Spotkania z Nauką” skierowanych do uczniów gimnazjum i szkół podstawowych. Tradycyjnie od lat dużym zainteresowaniem cieszą się „Pokazy fizyczne”. Gimnazjum jest otwarte na współpracę z innymi szkołami. Wspólnie organizowane są zawody sportowe, wyjazdy na narty, do filharmonii, dyskoteki integracyjne. Jest także animatorem kultury będąc organizatorem szeregu imprez dla środowiska lokalnego: wieczornice z okazji 11 listopada, w rocznicę śmierci Jana Pawła II czy dożynki wiejskie.

UG

Szóste z rzędu absolutorium dla wójta

26 czerwca odbyła się XXIV Sesja Rady Gminy Miejsce Piastowe, podczas której radni udzielili absolutorium wójtowi Gminy (13 głosami „za” przy jednym „wstrzymującym”).

Ubiegłoroczne dochody Gminy wyniosły 36 078 800,94 zł, a wydatki 39 797 393,11 zł. Był to budżet „proinwestycyjny” - wydatki inwestycyjne stanowiły prawie 9 mln zł (22%). W 2011 r. Gmina pozyskała ponad 3 mln zł środków zewnętrznych, m. in. na: adaptację Domu Ludowego we Wrocance, przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu

mieszkańców, termomodernizację obiektów szkolnych w Targowiskach i Rogach, budowę placu zabaw przy szkole w Zalesiu, dożywianie dzieci w szkołach.

Na poprawę infrastruktury drogowej przeznaczono 15% budżetu. Był to największy budżet drogowy w ostatnich 20 latach. Gruntownej przebudowie poddano m. in.: ul. Po-

górze w Głowience, ul. Barana w Łężanach, ul. Jaćmierz i Krawcówka w Miejscu Piastowym oraz drogę przez wieś w Zalesiu. Najwięcej funduszy przeznaczono na funkcjonowanie gminnej oświaty - 43% ogólnego budżetu. Zadania z zakresu pomocy społecznej stanowiły 14% wszystkich wydatków.

UG

Przegląd Szkolnych Teatrów Profilaktycznych

26 czerwca, w ostatni wtorek przed wakacjami, scena Gminnego Ośrodka Kultury w Miejscu Piastowym gościła grupy teatralne ze szkół z terenu naszej Gminy na Przeglądzie Szkolnych Teatrów Profilaktycznych. Impreza odbyła się w ramach realizacji projektu „Zdrowy i bezpieczny uczeń”.

Tematyka tegorocznego przeglądu dotyczyła bezpiecznego zachowania się w sytuacjach zagrażających życiu lub zdrowiu. Do konkursu stanęło osiem grup teatralnych ze szkół podstawowych (SP w Głowience, Łężanach, Rogach, Targowiskach, Wrocanki i Zalesia) i gimnazjów z Miejsca Piastowego oraz Targowisk. Występy młodych artystów oceniali: przewodniczący jury Janusz Węgrzyn - dyrektor GOK oraz Elżbieta Pepera z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej i Małgorzata Machnik - instruktor GOK.

Rada szczególnie wyróżniła dwa spektakle. Nagrody otrzymali Szkoła Podstawowa z Łężan za spektakl „Stop cyberprzemocy” i Społeczne Gimnazjum w Targowiskach za prezentację „Samotna wśród wielu”. Nagrody dla najlepszego aktora przyznano Marzenie Rygiel ze Szkoły Podstawowej w Rogach i Martynie Frydrych ze Społecznego Gimnazjum w Targowiskach.

Podczas przeglądu zastępca wójta Stanisław Gawlik oraz Janusz Węgrzyn wręczyli nagrody w konkursach plastycznym i literackim „Zdrowy i bezpieczny uczeń” (lista nagrodzonych obok).

Organizatorem Przeglądu Szkolnych Teatrów Profilaktycznych była Gmina Miejsce Piastowe i Gminny Ośrodek Kultury.



Laureaci konkursu literackiego



Najlepsi w konkursie plastycznym

NAGRODZENI W KONKURSIE PLASTYCZNYM

kat. SP (klasy 1 - 3): wyróżnienia - Michał Józefczyk, Weronika Liwocz (SP Targowiska), Julia Krupska, Natalia Niezgodzka (SP Widacz);

kat. SP (klasy 4 - 6): 1 miejsce - Artur Guzik (SP Miejsce Piastowe), 2 miejsce - Aleksandra Rzeźnikiewicz,

3 miejsce - Kamil Kucia (SP Wrocanka), wyróżnienia - Wiktoria Guzik (SP Wrocanka), Hubert Gunia (SP Łężany), Aleksandra Gładysz, Aleksandra Omachel, Paulina Pawłowska (SP Zalesie);

kat. gimnazjum: 1 miejsce - Patrycja Jaskółka, 2 miejsce - Ewelina Cieśla, 3 miejsce - Anna Nycz (PG Miejsce Piastowe); wyróżnienia - Sabina Kaczmarczyk i Oliwia Pernał (PG Miejsce Piastowe).

NAJLEPSI W KONKURSIE LITERACKIM

kat. SP (klasy 1 - 3): wyróżnienia - Martyna Farbaniec (SP Łężany), Natalia Józefczyk (SP Targowiska);

kat. SP (klasy 4 - 6): 1 miejsce - Anna Szczurek (SP Miejsce Piastowe), 2 miejsce - Katarzyna Klamut (SP Łężany); wyróżnienie - Justyna Habrat (SP Łężany);

kat. gimnazjum: 1 miejsce - Anita Gutkowska (PG Miejsce Piastowe), wyróżnienia - Wiktoria Kobiółka (PG Miejsce Piastowe), Karolina Tomala (SG Targowiska).



Nagrodzony spektakl „Stop cyberprzemocy” w wykonaniu uczniów ze SP w Łężanach

Fot. Izabela Pokroppek (3)

B&B

Po egzaminach w podstawówkach i gimnazjach

Szkoła Podstawowa im. Jana Kantego w Targowiskach uzyskała najlepszy wynik w sprawdzianie po klasie VI

Do sprawdzianu w 2012 r., pierwszego egzaminu zewnętrznego w karierze ucznia, przystąpiło w naszej Gminie 178 szóstoklasistów (o 3 więcej niż w roku poprzednim). W całym kraju z arkuszem egzaminacyjnym zmagало się 362 171 uczniów, a w województwie podkarpackim 22 356.

Maksymalnie w sprawdzianie można było uzyskać 40 pkt. Średni wynik uzyskany przez uczniów w Gminie wynosi 24,2 i jest wyższy od średniej w Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej (obejmującej obszarem trzy województwa: podkarpackie, lubelskie i małopolskie), wojewódzkiej i powiatowej. Spośród 10 gmin powiatu krośnieńskiego, wyższy wynik uzyskali tylko uczniowie w gminie Krościenko Wyżne.

Najwyższy wynik w sprawdzianie (40 pkt) uzyskał Rafał Kilar uczeń Szkoły Podstawowej w Miejscu Piastowym laureat konkursu

z matematyki, natomiast najlepszy średni wynik w naszej Gminie osiągnęli uczniowie Szkoły Podsta-

wowej im. Jana Kantego w Targowiskach (27,8) uzyskując bardzo wysoki 8 wynik staninowy.

Lp.	Nazwa szkoły	Liczba zdających uczniów	Wynik sprawdzianu	
			[pkt]	staninowy
1.	SP w Głowience	27	25,8	7
2.	SP w Łężanach	18	24,8	7
3.	SP w Miejscu Piastowym	29	21,8	5
4.	SP w Rogach	31	23,6	6
5.	SP w Targowiskach	25	27,8	8
6.	SP w Widaczu	13	22,8	5
7.	SP we Wrocance	17	24,1	6
8.	SP w Zalesiu	18	23,6	6
średni wynik w gminie			24,2	
średni wynik w powiecie			22,7	
średni wynik w województwie			23	
średni wynik w Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej			23,23	
średni wynik w kraju			25,27	

Spółeczne Gimnazjum w Rogach liderem w egzaminie gimnazjalnym

W tym roku 143 trzecioklasistów z terenu Gminy pisało egzamin gimnazjalny w nowej formule, która dała im lepszą okazję wykazania się zdobytymi wiadomościami i umiejętnościami, umożliwiła dokładniej poznać swoje mocne i słabe strony i tym samym pozwoliła lepiej wybrać dalszą ścieżkę kształcenia. Uczniowie aż pięć razy przystępowali do egzaminu, a nie jak dotychczas trzy. Różna też była maksymalna liczba punktów do zdobycia w poszczególnych częściach egzaminu. W części humanistycznej gimnazjaliści rozwiązywali odrębne zestawy zadań z języka polskiego oraz historii i wiedzy o społeczeństwie, a w części matematyczno-przyrodniczej odrębne zestawy zadań z matematyki oraz przedmiotów przyrodniczych: biologii, chemii, fizyki i geografii. W trzeciej części egzaminu uczniowie rozwiązywali zestaw zadań z języka polskiego oraz

tylko na poziomie podstawowym, albo na poziomie podstawowym i rozszerzonym.

Najlepsze średnie wyniki egzaminu gimnazjalnego, we wszystkich częściach, uzyskali uczniowie Społecznego Gimnazjum w Rogach i za wyjątkiem egzaminu z języka angielskiego, są one znacząco wyższe niż w powiecie, województwie i kraju. Średnie wyniki uzyskane przez uczniów w Gminie: w części humanistycznej są wyższe niż w powiecie i województwie, natomiast niższe w części matematyczno-przyrodniczej i z języka angielskiego.

Maksymalny wynik z egzaminu gimnazjalnego uzyskali:

- z matematyki: Paulina Bieszczad (uczenica gimnazjum w Miejscu Piastowym), Michał Daniłowicz (uczeń Społecznego Gimnazjum w Targowiskach laureat konkursu z fizyki) oraz Arkadiusz Mercik

(uczeń Społecznego Gimnazjum w Rogach)

- z przedmiotów przyrodniczych: Michał Daniłowicz (uczeń Społecznego Gimnazjum w Targowiskach) oraz Arkadiusz Mercik (uczeń Społecznego Gimnazjum w Rogach)
- z języka polskiego - Anna Rygalić (uczenica Społecznego Gimnazjum w Rogach)
- z historii i wiedzy o społeczeństwie - Anna Lenik (uczenica Społecznego Gimnazjum w Rogach).

Wszystkim uczniom i nauczycielom gratulujemy uzyskanych wyników i życzymy, by rozpoczynające się wakacje były udane, pełne wielu miłych wrażeń i pozwoliły odpocząć, nabrać sił i zapału do pracy w kolejnym roku szkolnym.



wyniki egzaminu gimnazjalnego	liczba uczniów	matematyczno-przyrodniczy				humanistyczny			
		matematyka		przedmioty przyrodnicze		język polski		historia i wiedza o społeczeństwie	
max I. pkt do zdobycia		30		26		32		33	
uzyskane wyniki		średnia	stanin	średnia	stanin	średnia	stanin	średnia	stanin
PG w Miejsu Piastowym [%]	59	38%	3	47%	4	65%	5	60%	5
SG w Rogach [%]	50	53%	7	57%	7	77%	8	68%	7
SG w Targowiskach [%]	34	49%	6	47%	4	68%	6	64%	6
średnia gmina [%]		47%		50%		70%		64%	
średnia powiat [%]		48%		50%		67%		60%	
średnia województwo [%]		49%		51%		67%		62%	
średnia kraj [%]		47%		50%		65%		61%	

wyniki egzaminu gimnazjalnego	liczba uczniów	język angielski				j. niemiecki	
		poziom podstawowy		poziom rozszerzony		poziom podstawowy	
max I. pkt do zdobycia		40		40		40	
uzyskane wyniki		średnia	stanin	średnia	stanin	średnia	stanin
PG w Miejsu Piastowym [%]	59	55%		32%	4	85%	9
SG w Rogach [%]	50	62%		39%	5		
SG w Targowiskach [%]	34	56%		34%	4		
średnia gmina [%]		57%		35%		85%	
średnia powiat [%]		58%		39%		52%	
średnia województwo [%]		62%		44%		57%	
średnia kraj [%]		63%		46%		57%	

Stanisława Gawlik

Zdrowy i bezpieczny uczeń

Gmina Miejsce Piastowe już drugi raz z rzędu otrzymała dotację z Rządowego Programu Ograniczania Przestępczości i Aspołecznych Zachowań „Razem bezpieczniej”. Nasz projekt jest jednym z dwóch w województwie podkarpackim, które otrzymały dofinansowanie.

Zadanie „Zdrowy i bezpieczny uczeń” realizowane jest od kwietnia, a zakończenie zaplanowano na grudzień br. Ma na celu poprawę bezpieczeństwa dzieci i młodzieży poprzez wyrobienie odpowiednich postaw w zakresie zdrowego i aktywnego stylu życia.

W ramach projektu przewidziano kampanię informacyjną dla rodziców (spotkania informacyjne wraz z rozpowszechnieniem broszur i ulotek), programy profilaktyczne „Ja wybieram” oraz „Spójrz inaczej” dla uczniów szkoły podstawowej i gimnazjów. Celem pierwszego progra-

mu jest wyposażenie dziecka w umiejętności i postawy, aby lepiej radziło sobie z rozwiązywaniem problemów, których dostarcza życie. Z kolei głównym priorytetem programu drugiego jest wykształcenie u młodzieży postawy odpowiedzialności za własne zdrowie i podejmowanie racjonalnych decyzji związanych z nieużywaniem środków psychoaktywnych.

W ramach programu przewidziano także zorganizowanie konkursów: literackiego i plastycznego, przeglądu szkolnych teatrów profilaktycznych, przeprowadzenie

akcji „Bezpieczna droga do i ze szkoły”. Podczas wakacji zorganizowania zostanie Letnia Akademia Sportów Raketowych, czyli warsztaty na których będzie można się nauczyć gry w tenisa stołowego, ziemnego i badmintonu.

We wszystkich szkołach odbędą się pikniki rodzinne. Dla chętnych uczniów odbędą się kursy z zakresu udzielania pierwszej pomocy.

Na realizację tego zadania Gmina pozyskała 41 300 zł, a wartość całego projektu to kwota 70 700 zł.

B&B

„Let's Team Up!” w Zalesiu

Szkoła Podstawowa w Zalesiu już po raz drugi była gospodarzem gminnego konkursu języka angielskiego „Let's Team Up!”.

W turnieju, który odbył się 27 kwietnia, wzięło udział osiem czteroosobowych drużyn, reprezentujących wszystkie szkoły podstawowe z terenu gminy Miejsce Piastowe. Organizacji turnieju, na czele z dyrektorem szkoły w Zalesiu Danielą Kokoszką, podjęły się nauczycielki języka angielskiego: Nina Hanus, Elżbieta Kluk, Aneta Kruczek Kosiba, Monika Czech, Magdalena Mielniczek, Anna Such i Maria Lenik.

W skład drużyn weszli następujący uczniowie: SP w Głowience - Piotr Kandefer, Krzysztof Półchłopek, Jagoda Gromek, Michał Zuzak (opiekunowie: Monika Czech i Magdalena Mielniczek), SP w Łężanach - Katarzyna Klamut, Kacper Kozioł, Patrycja Bienia, Jagoda Cwynar (opiekun Marta Lorenc), SP w Miejscu Piastowym - Adriana Mleczek, Anna Szczurek, Rafał Kilar, Karolina Kilar (opiekun Anna Such), SP w Rogach - Wiktoria Drozd, Aleksandra Zima, Paweł Drobek, Beniamin Wyskiel (opiekun Elżbieta Kluk), SP w Targowiskach - Katarzyna Skwara, Paweł Winiarski, Jagoda Guzek, Katarzyna Raab (opiekun Aneta Kruczek Kosiba), SP w Widaczu - Karol Kokoszka, Dawid Żelichowski, Weronika Bronkowska, Miłosz Urbaś (opiekun Maria Lenik), SP we



Uczestnicy i zwycięzcy gminnego konkursu języka angielskiego wraz z organizatorami

Wrocance - Aleksandra Rzeźnikiewicz, Grzegorz Farbaniec, Kinga Bałon, Wioletta Gościńska (opiekun Nina Hanus), SP w Zalesiu - Emilia Kotłowska, Arkadiusz Półchłopek, Julia Jurczak, Paulina Pawłowska (opiekun Maria Lenik).

Zadania konkursowe obejmowały różnorodną tematykę leksykalno-gramatyczną, kulturę i geografę krajów anglojęzycznych. Uczestnicy grali w kalambury, rozwiązywali krzyżówki, zmagali się z rozsypką wyrazową, rysowali wskazówki zegara, rozpoznawali sławne miejsca w krajach anglojęzycznych. Było sporo łamigłówek, ale też mnóstwo zabawy! Po ostatniej konkurencji

potrzebna była dogrywka. O pierwsze miejsce walczyły grupy z Wrocanki i Zalesia. I choć pojedynek był bardzo zacięty i wyrównany, to pierwsze miejsce zdobyli uczniowie z Wrocanki, drugie - grupa z Zalesia, a trzecie miejsce przypadło teamowi z Targowisk.

W przerwie dzieci posiliły się lunchem ufundowanym przez Radę Rodziców ze Szkoły Podstawowej w Zalesiu. Na koniec dyrektorka Daniela Kokoszka rozdała dyplomy i nagrody ufundowane przez szkołę, wydawnictwa językowe Oxford University Press i Pearson Longman oraz Bank PBS w Miejscu Piastowym.

Tekst i fot: Maria Lenik

Dzień Szkoły bez przemocy

Szkoła Podstawowa w Zalesiu, od września 2011 roku, bierze udział w programie „Szkoła bez przemocy”. W związku z tą akcją dzień 5 czerwca został ogłoszony Dniem Szkoły bez przemocy, świętem wszystkich tych, którym zależy na bezpiecznej i przyjaznej szkole, tworzonej przez społeczność uczniowską i środowisko lokalne.

W tym dniu uczniowie naszej szkoły mieli możliwość wykazania się pomysłowością i zaprezentowania własnego spojrzenia na szeroko rozumiane bezpieczeństwo. Bawiliśmy się wspólnie według ustalonego scenariusza. Były konkursy rysunkowe, scenki rodzajowe, okrzyki dopingujące sportowców klasowych i narodowych drużyn, a nawet premierowe wykonanie „Hymnu szkoły bez przemocy”.

Szkoda, że z powodu ulewnego deszczu nie mogliśmy zrealizować ostatniego i najważniejszego



punktu programu - zawodów sportowych. Zostaną one przeprowadzone w najbliższym możliwym terminie, kiedy tylko pogoda się poprawi.

Alicja Najdecka

Dni ekologiczne w szkole w Łęczanach

„W zgodzie z przyrodą” - pod takim hasłem w dniach 17 - 26 maja 2012 r. w Szkole Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Łęczanach po raz czwarty odbywały się dni ekologiczne, których tematyka obejmowała zagadnienia związane z ekologicznym postępowaniem w życiu codziennym, ochroną środowiska oraz promocją zdrowego stylu życia. W szkole gościli eksperci, pasjonaci oraz przedstawiciele różnych zawodów.

Sponsorem dni ekologicznych „W zgodzie z przyrodą” było PGNiG S.A. Karpacki Oddział Obrotu Gazem w Tarnowie, Gazownia Jasielska. Akcja została objęta patronatem honorowym Prezesa Zarządu WFOŚiGW w Rzeszowie oraz wójta Gminy Miejsce Piastowe. Tegoroczne dni ekologiczne wpisane zostały w projekt edukacji ekologicznej, który uzyskał finansowanie WFOŚiGW w Rzeszowie oraz Gminy Miejsce Piastowe, a stworzony został przez nauczycieli Szkoły Podstawowej w Łęczanach.

W pierwszym dniu uczniowie Zespołu Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich wraz z instruktorami przygotowali dla młodych ekologów prezentację zasad zdrowego odżywiania oraz przeprowadzili pokaz kulinarny. W kolejnych dniach w szkole gościł Marek Klara - wójt Gminy Miejsce Piastowe, który przypomniał najważniejsze zasady związane z segregowaniem odpadów. Podczas spotkania z Janem Węgrzyniakiem z krośnieńskiego oddziału WFOŚiGW w Rzeszowie młodzi ekolodzy dowiedzieli się wielu ciekawostek o kompostowaniu roślin. Poznali zasady budowania i działania kompostownika. Tak zdobyta wiedza będzie przydatna podczas zakładania domowych kompostowników. W szkole gościł również ekspert z Ośrodka Doradztwa Rolniczego. Podczas tego spotkania uczniowie bardzo wiele dowiedzieli się na temat naturalnych sposobów ochrony roślin oraz jak walczyć ze szkodnikami, stosując naturalne preparaty przygotowane w domu.

Największym zainteresowaniem cieszyły się pszczoły. Pszczelarz, Krzysztof Bałon, który prowadzi ekologiczne gospodarstwo pszczelarskie, do szkoły przywiózł ze sobą wiele rekwizytów, m.in. niewielki przeszkłony ul. Przy okazji tego spotkania odbyła się również degustacja podkarpackich miodów.

W kolejnym spotkaniu piekarz, Marek Kiełtyka, opowiadał o trady-

cyjnym wypieku chleba na zakwasie, o zbożach, mąkach oraz zdrowych dodatkach, które sprawiają, że chleb jest bardzo cenny dla zdrowia.

Podczas dni ekologicznych młodzi ekolodzy przeprowadzali także różnorodne eksperymenty. Uczyli się jak filtrować i oczyszczać wodę, poznawali tajniki biodegradacji oraz obserwowali zjawiska atmosferyczne, korzystając z nowej stacji meteorologicznej. Pomoce do przeprowadzania tych eksperymentów zostały zakupione dzięki wsparciu WFOŚiGW.

Zdrowy styl życia to także sport i ruch na świeżym powietrzu. Nie zabrakło więc rozgrywek i konkurencji sportowych. Dla uczniów szkół gminy i powiatu zostały zorganizowane konkursy „Nieco inny karmnik dla ptaków”, „Strach na wróble” oraz fotograficzny „Łęczany w obiektywie”. Dla dorosłych mieszkańców przygotowano konkurs kulinarny „Zdrowie na talerzu”.

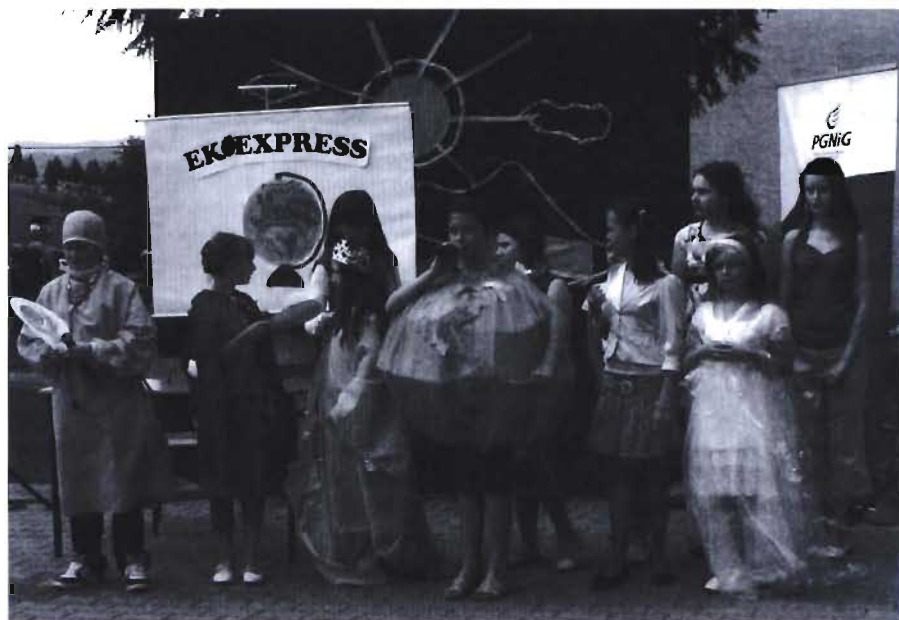
Ważnym działaniem podczas dni ekologicznych było również przeprowadzenie akcji informacyjnej wśród społeczności lokalnej na temat ekologicznych zakupów,

energooszczędnych urządzeń i oświetlenia, szkodliwości spalania śmieci w domowych paleniskach oraz rezygnacji z uciążliwych dla środowiska toreb foliowych na rzecz toreb wielokrotnego użytku.

Podsumowaniem działań dni ekologicznych był sobotni ekologiczny piknik rodzinny, który zgromadził uczniów, rodziców, społeczność lokalną oraz zaproszonych gości, a wśród nich przedstawicieli firm wspierających dni ekologiczne, władze samorządowe, przedstawicieli lokalnych organizacji społecznych oraz laureatów konkursów z opiekunami. Podczas pikniku młodzi ekolodzy zaprezentowali się występując w inscenizacjach, pokazach tanecznych oraz występach wokalnych.

Akcję ekologiczną wspierali PGNiG S.A. Gazownia Jasielska, WFOŚiGW, Gmina Miejsce Piastowe, Koło Rolnicze w Łęczanach, Koło Gospodyń Wiejskich w Łęczanach, Pizzeria „Posmakuj”, Firma Argus z Jasty.

Agnieszka Zawojka - Sokołowska



Podczas pikniku odbyły się ciekawe przedstawienia

Fot. Archiwum szkoły

Piknik w Zalesiu

2 czerwca 2012 roku w Szkole Podstawowej w Zalesiu odbył się Rodzinny Piknik Profilaktyczny, zorganizowany przy współudziale środków z Rządowego Programu Zapobiegania Przestępczości i Zachowaniom Aspołecznym "Razem Bezpieczniej".

Zabawa nawiązywała do trzech świąt, jakie przypadają w maju i czerwcu, tj. Dnia Matki, Dnia Dziecka i Dnia Ojca. Uczniowie klas I i III oraz oddziału przedszkolnego przygotowali krótki montaż słowno - muzyczny poświęcony rodzinie. Tańce zaprezentowali drugoklasiści. Natomiast członkowie kółka teatralnego z klasy V przedstawili teatrzyk profilaktyczny pt. „Królewna Śnieżka - Bajka inaczej”. Dużą atrakcją był występ formacji tanecznej Adelante ze szkoły salsy Black and White z Krakowa, którą mogliśmy gościć dzięki sponsorowi - BGŻ z Krosna oraz staraniom p. Jolanty Marszałek.

W ciągu trzech godzin sobotniego popołudnia uczniowie mogli zasmakować wielu zabaw i atrakcji. Rywalizowano w zawodach sportowych, malowano kolorowe podwórka oraz aranżowano ogrody kwiatowe. Dzieci mogły się też pochwalić swymi talentami wokalnymi i recytatorskimi, a także pomalować twarze w różne fantazyjne wzory. Udział w każdej zabawie nagradzany był drobnym upominkiem, pozyskanym dzięki wielu życzliwym sponsorom. Wymienić tu należy Wójta Gminy Miejsce Piastowe, Ewę Zygarowicz, Katarzynę Frączek, Krystynę Pólichłópek, Anetę Zając,



Rodzina Hajduków podczas przeciągania liny

Sylwię Kucharską, dr Dariusza Sobieraja, a także mamy z Rady Rodziców, które zapewniły słodki poczęstunek dla wszystkich uczestników pikniku. Dzięki zaangażowaniu Wiesława Gomółki i Ryszarda Bargła, którzy obsługiwali grill, uczestnicy zabawy raczyli się smacznymi kiełbaskami.

Wiele emocji wzbudziły również pokazy przygotowane przez OSP z Pustyn z prezesem dh. Krzysztofem Podkulem na czele. Strażacy zaprezentowali sprzęt gaśniczy, sprzęt do ratownictwa drogowego oraz wozy bojowe. Dzieci mogły przymierzyć strój strażaka, pokierować strumieniem wody z węża, a także wspinać się po drabinie strażackiej. Pełne radości i pozytywnych emocji, po popołudniu spędzonym wraz z rodzicami w tak atrakcyjny sposób, dzieci roześmiane rozeszły się do domów. Z utęsknieniem będą oczekiwały podobnych atrakcji za rok.

Alicja Najdecka

Wydarzyło się w filiach Gminnego Ośrodka Kultury

Miejsce Piastowe

Wiosenne kanapki na warsztatach kulinarnych

Coraz cieplejsze dni, zmieniające się barwy otoczenia stały się inspiracją do wiosennych warsztatów kulinarnych, które odbyły się 11 maja w filii GOK w Miej-

Fot. Izabela Drobek



scu Piastowym. Dużo śmiechu i zabawy towarzyszyło przy robieniu kolorowych kanapek. Przed rozpoczęciem zajęć przypomnieliśmy zasady bezpiecznego przygotowywania posiłków oraz prawidłowego zachowania się przy stole. W warsztatach kulinarnych pomagała przewodnicząca KGW w Miejscu Piastowym Bożena Wójcik.

Wycieczka do świętej Rozalii

W piątkowe popołudnie, 25 maja, z filii GOK w Miejscu Piastowym małą grupką wybraliśmy się do źródła św. Rozalii do Wrocanki. Humor i dobry nastrój dopisywał nam przez całą drogę. Po drodze zbieraliśmy stokrotki, wróżąc z płatków. Na miejscu przybliżyliśmy sobie historię powstania kościółka, grobu i źródła, o którym legenda mówi, że wytrysło spod pługa oracza. Do filii wróciliśmy z wodą pobraną ze źródła.



Fot. Izabela Drobek



Łężany

Rysowanie płatkami kwiatów i stokrotki dla mam

Wiosnę można namalować farbami, których dostarcza sama natura. Wystarczy kilka płatków kwiatów zwiniętych w kłębek i już można kreślić kolorowe linie. Z tą techniką dzieci uczestniczące w zajęciach spotkały się po raz pierwszy. Najpierw za namową instruktorki sprawdziły jakie kolory można otrzymać z zebranych kwiatów, traw i liści, a potem, już pewną ręką, malowały w wiosennej krasie drzewa, łąki i kwiaty. Wykonane rysunki znalazły swoje miejsce w klubowej „małej galerii”. Przed Dniem Matki w łęzańskiej filii GOK powstały stokrotkowe drzewka.

Fot. Barbara Jurczak-Luśtak



Rozgrywki piłkarskie z okazji Dnia Ojca

W czwartkowe popołudnie, 21 czerwca, na stadionie przy ulicy Nawsie w Łężanach odbył się turniej piłki nożnej zorganizowany z okazji Dnia Ojca. Wzięły w nim udział cztery drużyny: „Tajfun-Łężany”, „Młode wilki”, „Latające koniki Pony” oraz „Waleczne bąki”. Niestety, nie wszystkim zespołom udało się zwerbować do składu tatę-kapitana. Świetnie radzili sobie zawodnicy najmłodszej drużyny - „Tajfuna”, wśród których wspaniałą grą wyróżniał się Błażej Zając. Doskonale spisywał się też bramkarz tej drużyny tata Janusz Początek. W sześciu turniejowych meczach padły 22 bramki z czego dwie dla „Tajfuna”, trzy dla „Latających koników Pony”, cztery dla „Walecznych bąków” i aż trzynaście dla drużyny „Młodych wilków”. Zdobycami bramek dla zwycięskiej drużyny byli: Kamil Lorenc (5), Wojciech Wojnowski (2), Kamil Komborski (2), Rafał Dobrzański

(2) oraz Kamil Lenart (2). Wszystkie drużyny otrzymały pamiątkowe dyplomy oraz nagrody rzeczowe ufundowane przez GOK w Miejscu Piastowym. Sędzią turnieju był pan Tadeusz Gurgacz, któremu bardzo dziękujemy.



Fot. Barbara Jurczak-Luśtak

Zalesie

Tańce w Zalesiu

W każdą środę od godziny 14:15 do 15:45 w sali Domu Ludowego w Zalesiu odbywały się zajęcia taneczne. Uczestniczyła w nich ponad dziesięcioosobowa grupa: dziewcząt i chłopców, głównie w wieku od 7 do 9 lat. Zajęcia prowadziła instruktorka Karolina Michalczyk, absolwentka warszawskiej szkoły Egurrola Dance Studio. Dzieci uczyły się hip-hop, tańca współczesnego, jazzowego, dancehall, zumbi. Na tańce ponownie zapraszamy po przerwie wakacyjnej.



Fot. Izabela Półchopek

Pływamy w poniedziałki

W każdy poniedziałek od godziny 18:30 do 19:30 na krytej pływalni w Krośnie uczymy się pływać. Zajęcia trwają już od ponad roku. Uczestniczy w nich kiluosobowa grupa chłopców, głównie z Zalesia. Uczestnicy opłacają tylko wstęp na basen. Nauka pływania jest za darmo, bo prowadzi ją instruktor pływania Izabela Półchopek, na co dzień pracująca w filii. Dojazd na basen jest już we własnym zakresie.

Wrocanka

Ognisko i konkurs plastyczny

2 czerwca na stadionie sportowym we Wrocance odbył się Dzień Dziecka, zorganizowany przez filię GOK.

W trakcie imprezy zostały przeprowadzone konkursy, gry i zabawy z nagrodami. Spośród licznych konkurencji najwięcej uśmiechu i radości przysporzyła sztafeta, którą wygrała drużyna Grzegorza Farbańca. Rzuty do celu najlepiej wykonali: Klaudia Misiak, Patryk Zajdel i Ola Kucia, natomiast w hula - hop z dziewcząt zwyciężyła Natasza Masłyk, a z chłopców Grzegorz Farbańec. W zabawie wyspa - morze zwyciężyła Basia Kuras, w podbijaniu piłki na nodze z dziewcząt najlepsza była Gabrysia Szczepanik, z chłopców Patryk Kołacz. Największą jednak atrakcją było ognisko i pieczone kiełbaski.

Fot. Leszek Zajdel



Innym razem, 23 maja br. w filii GOK we Wrocance w ramach zajęć profilaktycznych odbył się konkurs plastyczny „Palenie albo zdrowie...”. W konkursie udział wzięły dzieci ze szkoły podstawowej. Uczestnicy starali się przedstawić szkodliwy wpływ palenia papierosów na organizm człowieka. Wszystkie wykonane prace zostały nagrodzone i wywieszane na świetlicowej gazecie.

Plener malarski nad Jasiołką

15 maja br. 12 - osobowa grupa dzieci z filii GOK we Wrocance udała się w dorzecze Jasiołki na plener malarski. Tematyką zajęć było ukazanie piękna krajobrazu w technice pasteli. Wszystkim bardzo podobał się klimat zajęć. Było to pierwsze z czterech zaplanowanych plenerowych cykli pod hasłem „W dorzeczu Jasiołki”. Wystawa prac nastąpi po ostatnim spotkaniu plenerowym.

Z kolei, podtrzymując starostwianką tradycję, grupa dzieci z filii GOK we Wrocance udała się nad rzekę Jasiołkę palić ognisko sobótkowe. W czasie trwania imprezy przeprowadzone zostały gry i zabawy z nagrodami. Poza wszystkimi konkursami niemałą atrakcją było skakanie przez ogień.

Fot. Leszek Zajdel



Widacz - Łęczany

Spotkanie z okazji Dnia Dziecka

Już po raz drugi filie GOK w Łęczanach i Widaczu wspólnie świętowały Dzień Dziecka.

2 czerwca spotkaliśmy się na placu przy widackim domu ludowym. Rozpoczęliśmy od zabaw mających zintegrować uczestników. Wszyscy, bez względu na wiek, chętnie uczestniczyli w licznych grach i konkursach. Za każde zwycięstwo przyznawane były punkty. Posiadacze największej ilości punktów mieli pierwszeństwo w wyborze nagród. W przerwie rozpaliliśmy ognisko i piekliśmy kiełbaski - to już stały punkt programu w obchodach Dnia Dziecka w Widaczu.

Fot. Magdalena Penar



Rogi

PIZZA GOK po raz drugi i sałatki

Chociaż Międzynarodowy Dzień Pizzy obchodzony jest 9 lutego, rogowska młodzież w filii GOK 18 maja postanowiła przyrządzić swoje ulubione pizze. Pieczenie pizzy wpisujemy każdego roku w kalendarz naszych warsztatów kulinarnych. Dziękujemy serdecznie Agacie Sajdak i Marii Wałtosz za udostępnienie piekarników.

Kolejne warsztaty kulinarne odbyły się 28 czerwca, podczas których powstały 3 owocowe i jedna warzywna. Dzięki nim zaspokoimy został zmysł smaku oraz ciekawość wynikająca z poznawania nowych potraw.

Przed Dniem Matki, 24 maja, na zajęciach świetlicowych w rogowskiej filii GOK odbyły się warsztaty artystyczne, w czasie których dzieci zrobiły koszyczki dla mam.

Fot. Barbara Palla-Lenik



Turniej o Puchar Orlika

W środę 27 czerwca br. na Orliku w Rogach rozegrany został Turniej Piłki Nożnej o Puchar Orlika wśród szkół podstawowych. Organizatorem rozgrywek była rogowska filia GOK oraz Orlik w Rogach. Do turnieju przystąpiło 4 drużyny. Pierwsze miejsce wywalczyła drużyna „GUMISIE”, drugie „NAJLEPSI”, a trzecie „ARMIA RUDEGO”. Poza podium znalazła się drużyna „JEM ZUPE”. Wyloniono także najlepszego zawodnika turnieju, którym został Jakub Paszek. Turniej sędziował opiekun Orlika - animator sportu Tomasz Klonowski. Zwycięzcy otrzymali puchary oraz pamiątkowe dyplomy ufundowane przez Gminny Ośrodek Kultury w Miejscu Piastowym.

Fot. Barbara Palla-Lenik



Niżna Łąka

Majowe treningi drużyny MDP

Przez cały maj w filii GOK w Niżnej Łące trwały treningi drużyny MDP działającej przy OSP w Niżnej Łące. Młodzi ćwiczyli bojkówkę przy Remizie OSP pod baczny okiem trenera Wiesława Guzik oraz sztafetę na stadionie w Niżnej Łące. Pełnym zapału młodym strażakom chociaż brakowało czasem tchu, nie poddawali się.



Fot. Wiesława Guzik

Dzień Dziecka po raz 13

Pierwszego czerwca, po raz trzynasty, dzieciaki z filii GOK w Niżnej Łące wzięły udział w grach i zabawach, które z powodu fatalnej pogody zostały przeniesione do budynku remizy. Niektóre z konkurencji odbyły się w inny, pogodny dzień. Za wygrane konkurencje dziewczynki i chłopcy dostawali słodycze, a pozostali nagrody pocieszenia.



Fot. Wiesława Guzik

Filia w Głowience po remoncie

Odremontowanie filii GOK w Głowience stało się doskonałą okazją do upamiętnienia pracy społecznej Adeli Kolanko, osoby silnie związanej z młodzieżą i działalnością kulturalno-społeczną w miejscowości, współzałożycielki i długoletniej kierowniczką zespołu „Pogórzanie”.

Uroczystość otwarcia filii i odsłonięcia tablicy pamiątkowej, której pomysłodawcą i fundatorem była Gmina Miejsce Piastowe, odbyła się 10 czerwca 2012 r. Płaskorzeźbę w drzewie z podobizną Adeli Kolanko wykonał Władysław Kandefer.

Gośćmi honorowymi spotkania były: siostra Adeli Kolanko, Aleksandra Kolanko, bratanica Magdalena Borowska. Na uroczystości obecni byli także: przewodniczący Rady Gminy Wiktor Skwara, wójt Gminy Miejsce Piastowe Marek Klara, zastępca wójta Stanisław Gawlik, radny Janusz Lenik, sołtys wsi Teresa Sirko wraz z Radą Sołecką, księża tutejszej parafii, przewodnicząca KGW Elżbieta Zajdel,

przedstawiciel OSP Marian Płoucha oraz członkowie ZTL Pogórzanie.

Postać Adeli Kolanko krótko przybliżył dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury Janusz Węgrzyn. Uroczystego odsłonięcia tablicy dokonał wójt Gminy wraz z Aleksandrą Kolanko, a tablicę poświęcił ojciec Paweł Czyrek.

W części artystycznej wystąpiła młodzież i osoby na co dzień działające w filii GOK w Głowience. Program obejmował skrót osiągnięć, będących owocem wspólnej pracy artystycznej. Wójt Gminy opowiedział także o pierwszym spotkaniu z zespołem i z jego działalnością. Na zakończenie siostrzenica pani Adeli Małgorzata Borowska opowiedziała kilka wspomnień o cioci, o jej



Fot. Janusz Węgrzyn

Przy odsłonięciu pamiątkowej tablicy poświęconej Adeli Kolanko - jej siostra, Aleksandra Kolanko i wójt gminy Marek Klara

postawie wobec społeczności Głowienki, o sercu, jakie włożyła w pracę na rzecz rozwoju wsi i zespołu oraz o zaangażowaniu w życie społeczne.

Małgorzata Machnik



Laureaci festiwalu

Koncert na poziomie

Katarzyna Chorzępa z Miejsca Piastowego i Karolina Gwóźdź z Nowego Sącza otrzymały (ex aequo) pierwsze miejsce w kategorii wiekowej powyżej 14 lat w XVII Wojewódzkim Festiwalu Piosenki. Laureatów festiwalu, m.in. wyróżnioną także Marlenę Rygiel ze Społecznego Gimnazjum w Rogach, można było usłyszeć podczas koncertu galowego, który odbył się w niedzielę, 20 maja br., w Gminnym Ośrodku Kultury w Miejscu Piastowym.

W koncercie finałowym wzięło udział 20 wykonawców, wybranych w trakcie przesłuchań eliminacyjnych. - *Zaskoczeni zostaliśmy liczną grupą uczestników powyżej kategorii 14 lat. Zgłosiły się mocne grupy z Nowego Sącza i Krosna, które zaprezentowały bardzo wysoki poziom. Mieliśmy ogromny problem z przyznaniem nagrody głównej i Grand Prix. Przy tak wysokiej konkurencji musieliśmy zwracać uwagę na najdrobniejsze nawet*

potknięcia - komentowała decyzję jury przewodnicząca Małgorzata Walaszczyk - Faryj, dyrektorka Dukielskiego Domu Kultury. - *Finałowa dwudziestka pokazała naprawdę wysokie umiejętności wokalne. Z prawdziwą przyjemnością wysłuchałam koncertu galowego* - dodała na koniec. Najlepszych wybierali także członkowie jury: Wojciech Krężałek i Andrzej Trusz, instruktorzy Gminnego Ośrodka Kultury.

Red.



Foto: Izabela Póchopek (3)

Zdobywczyni pierwszego miejsca w swojej kategorii wiekowej Katarzyna Chorzępa z Miejsca Piastowego

LAUREACI FESTIWALU

Grand Prix - Marta Stadler (Studio Piosenki SWING RCKP Krosno)

kategoria do lat 7

nagroda główna - Milena Dziepak (SP Krościenko Wyżne)
wyróżnienie - Oskar Reczek (Jasielski Dom Kultury)

kategoria 8 - 10 lat

nagroda główna - Aleksandra Ślusarczyk (Jasielski Dom Kultury)
wyróżnienia - Emilia Kwolek (SP Krościenko Wyżne), Paulina Pawluś (ZS Warzyce)

kategoria 11 - 14 lat

nagroda główna - Oliwia Hap (ZS Szebnie)
wyróżnienia - Aleksandra Tocka (Jasielski Dom Kultury), Justyna Rams (Pałac Młodzieży Nowy Sącz), Marlena Rygiel (SG Rogi),

Hubert Reczek (Jasielski Dom Kultury), Klaudia Łopatkiewicz (Jasielski Dom Kultury)

kategoria powyżej 14 lat

nagroda główna (ex aequo) - Karolina Gwóźdź (Pałac Młodzieży Nowy Sącz) i Katarzyna Chorzępa (Miejsce Piastowe)
wyróżnienia - Aleksandra Mucha (Pałac Młodzieży Nowy Sącz), Monika Szufnarowska (Studio Wokalne Krzysztofa Zajdla), Aleksandra Dyl (Społeczna Szkoła Muzyczna Krosno), Klaudia Szeliga (Studio Piosenki SWING RCKP Krosno), Agata Kielar (Studio Piosenki SWING RCKP Krosno)

kategoria zespoły wokalne

wyróżnienie - zespół wokalny TAKT (Dom Kultury w Pysznicy)



Wyróżniona Marlena Rygiel ze Społecznego Gimnazjum w Rogach 17



Tradycje so

W dniach 23 - 24 czerwca na stadionie w Niżnej Łące odbyła się trzecia już edycja „Wianków”.

W niedzielę można było posłuchać śpiewów, podziwiać występny taneczne, pośmiać się przy scenkach kabaretowych, zjeść coś dobrego, a późnym wieczorem w końcu samemu potaćczyć, porzucać wianki do rzeki czy poszukać kwiatu paproci.

Na scenie wystąpili: zespół „Przyjaciele” z Niżnej Łąki z widowiskiem sobótkowym, zespół śpiewaczy „Wrocianki”, zespół taneczny z Mszany, kapele „Spod Rubeni” i „Bobrzanie”, kabaret „Przyjaciele”, zespół taneczny „Break Dance”, ZTL „Pogórzanie” wraz z kapelą oraz gwiazda wieczoru - zespół muzyczny Groowińscy. Podczas imprezy nie zabrakło także obrzędów ludowych. Gdy zapadł zmierzch korowód sobótkowy wyruszył stronę rzeki Jasiołki. Tam z nurtem rzeki popłynęły wianki. Na zakończenie imprezy, tradycyjnie już zapalone lampiony, poleciały do nieba.

Imprezie towarzyszył kiermasz twórców ludowych zrzeszonych w LGD Kraina Nafty. „Wianki” zorganizowali: gmina Miejsce Piastowe, Gminny Ośrodek Kultury w Miejscu Piastowym, Koło Gospodyń Wiejskich, Ochotnicza Staż Pożarna oraz Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Niżna Łąka oraz LGD Kraina Nafty.

*Red.
Fot. Izabela Póthłopek*





bótkowej nocy





Święto strażaków

„Naszym obyczajem jest, aby wspólnie walczyć z żywiołem, ale też wspólnie świętować, spotkać się, wspominać, podziękować sobie nawzajem. Takim świętem jest Święto Floriana patrona strażaków...Cieszy nas to, że jesteśmy wszyscy razem. To świadczy o tym, że jesteśmy tym liczącym się zespołem ludzi w naszej gminie, którzy służą i Bogu na ofiarę, i ludziom na pożytek” - mówił Kazimierz Węgrzyn, prezes Zarządu Gminnego ZOSP RP w Miejsce Piastowym podczas obchodów gminnego święta strażaków, które odbyło się 3 maja we Wrocance.

Uroczystość rozpoczęła zbiórka pod remizą OSP, skąd przy dźwiękach orkiestry dętej z Miejsca Piastowego pocztą sztandarową, druhowie strażacy i zaproszeni goście udali się na uroczystą mszę św. do kościoła parafialnego. Nabożeństwo w intencji tych, którzy ofiarnie ratują cudze mienie i życie, odprawił proboszcz Wrocanki ks. Jan Nigborowicz. Zaproszenie na imprezę przyjęli liczni goście i mieszkańcy gminy.

Dowódcą uroczystości był komendant gminny OSP Józef Sidor, a prowadzącym i gospodarzem prezes OSP Wrocanka, Kazimierz Hadam. Po mszy św. wszyscy udali się na plac obok remizy i domu ludowego we Wrocance, gdzie odbyła się oficjalna część obchodów. Po wciągnięciu

nięciu flagi państwowej na maszt i odegraniu hymnu, zebranych powitał prezes OSP Wrocanka Kazimierz Hadam. W dalszej części głos zabrał prezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP Kazimierz Węgrzyn, przedstawiając historię świętego Floriana patrona strażaków i dziękując zgromadzonemu za wspólne świętowanie i za ofiarną służbę drugiemu człowiekowi.

Zasłużonym druhom oraz innym osobom, które przyczyniają się do promowania i wspierania działań OSP, wręczono odznaczenia i odznaki. Akt nadania odczytał wiceprezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP Marek Bajger, natomiast aktu dekoracji dokonali: członek Prezydium Zarządu Oddziału Wojewódzkiego

ZOSP w Rzeszowie Tadeusz Sieniawski, wójt Gminy Miejsce Piastowe Marek Klara, prezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP Kazimierz Węgrzyn, sekretarz Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP Bernarda Binkowicz. Uhonorowani zostali: srebrnym medalem „Za zasługi dla pożarnictwa” proboszcz parafii Wrocanka Jan Nigborowicz, brązowym medalem „Za zasługi dla pożarnictwa”: starosta Złate Maria Ontkaninova, starosta Hankovce Jan Grega Jakub i przedstawiciel ZPO w Bardejowie Jan Hircak. Odznakę „Strażak wzorowy” otrzymali: OSP Widacz Damian Józefczyk, Mateusz Sieniawski, Maciej Ziemiański, OSP Wrocanka Radosław Niepokój. Najstarsi stażem druhowie otrzymali odznaki „Za wysługę lat” - Jan Kluk, Edward Niedziela, Stanisław Sadowski (60 lat) Piotr Zawisza (45 lat), Piotr Kafel (35 lat) natomiast najmłodszy adepci pożarnictwa - odznaki „Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej”: Grzegorz Kucia, Andrzej Belczyk, Mariusz Stec, Mariusz Maczuga, Szymon Gazda, Klaudiusz Kafel, Daniel Froń, Artur Garson, Krystian Baran, Sławomir Belczyk, Adam Pulsar, Sławomir Farbaniec, Mateusz Szajna, Mateusz Konik, Bartłomiej Roś, Piotr Konior, Dariusz Bukowski, Magdalena Maziarka, Natalia Mastyk, Paulina Mastyk, Anna Guzik, Aleksandra Kucia, Patrycja Baran, Arkadiusz Baran.

W dalszej części uroczystości głos zabrali zaproszeni goście, gratulując druhom odznaczeń, dziękując za wzorową służbę i życząc miłego świętowania. Imprezę zakończyło wspólne biesiadowanie przy tradycyjnej strażackiej grochówce z kotła i innych specjałach przygotowanych przez organizatorów imprezy w nowo pozyskanej od druhow ze Słowacji polowej kuchni.

*Tekst: Bernarda Binkowicz
Fot. Janusz Węgrzyn*



Najstarsi stażem druhowie otrzymali odznaki „Za wysługę lat”. Od lewej: Edward Niedziela, Jan Kluk, Stanisław Sadowski, Piotr Zawisza i Piotr Kafel.



Uhonorowani medalami „Za zasługi dla pożarnictwa”, od lewej: proboszcz parafii Wrocanka Jan Nigborowicz, starosta Hankovce Jan Grega Jakub, przedstawiciel ZPO w Bardejowie Jan Hircak i starosta Złate Maria Ontkaninova.

Sobótki na Czarnym Moście

Po raz pierwszy w Miejscu Piastowym w dniu 30 czerwca odbyła się tradycyjna sobótką świętojańska. Zarówno pogoda jak i liczba osób, które zdecydowały się w tym dniu spędzić czas przy wyjątkowo dużym ognisku, zaskoczyła organizatorów tej imprezy.

Wszystko rozpoczęło się przemarszem orkiestry dętej Gminy Miejsce Piastowe ulicami miejscowości na plac przy Czarnym Moście, który jest czarny już tylko z nazwy. Kiedyś był to stary drewniany most, który łączył miejscowość z uprawnymi polami. Był konserwowany smołą - stąd też wywodzi się jego nazwa. Orkiestra pod batutą Jarosława Seredy zaprezentowała się także w trakcie koncertu rozpoczynającego sobótkę, w dalszej części wieczoru koncertowała również kapela ludowa Piasty. Nie zabrakło także czegoś dla ciała: były tradycyjne kielbaski, wyśmienity bigos przygotowany przez niezawodne, jak zwykle, panie z KGW. Nasi dzielni strażacy z OSP też stanęli na wysokości zadania, gasząc rozgrzane słońcem ciała schłodzonym bąbelkowym napojem. Słońce powoli chyląc się ku zachodowi dało znak, że przyszedł wreszcie czas na sobótkową watrę, która zapłonęła tysiącem tańczących w mroku nocy iskerek, zdałoby się w rytm trwającej w najlepsze dyskoteki pod gwiazdami. Tych ostatnich było na lipcowym już niebie jakoś wyjątkowo dużo. Rozświetlały plac tak jasno, że ze znalezieniem kwiatu paproci też nie było problemu. Przednia zabawa trwała do białego rana i ponoć niektórzy uczestnicy sobótkowego szaleństwa spod Czarnego Mostu udali się wprost na pierwszą poranną mszę odpustową. Wielce udana sobótką odbyła się dzięki zaangażowaniu organizacji wiejskich, przy wsparciu Gminnego Ośrodka Kultury pod bacznym okiem sołtysa wsi i zachęcie proboszcza, który również na Czarnym Moście zawitał.

A zatem do zobaczenia za rok, a ci, którzy nie zdecydowali się przyjść, będą mieć szansę w kolejnej edycji sobótek, którą organizatorzy już zapowiedzieli i zapewne do niej jeszcze lepiej się przygotowują.

Tekst i fot: Janusz Węgrzyn



Przy sobótkowej watrze zebrała się gromada dzieci

Pomnik patrona strażaków w Targowiskach



3 maja, w trakcie wiejskich obchodów Dnia Strażaka w Targowiskach, uroczyście odsłonięto i poświęcono pomnik patrona wszystkich strażaków św. Floriana. Pomnik został usytuowany obok remizy OSP. Całkowity koszt monumetu wyniósł 7000 zł i w całości został sfinansowany z dobrowolnych składek członków Ochotniczej Straży Pożarnej w Targowiskach.

Św. Florian pochodził z Lauriacum (Lorch), z rzymskiej prowincji Noricum Ripense. Jego życie przypadło na czasy wielkiego prześladowania chrześcijan przez cesarza Dioklecjana.

W młodym wieku został powołany do armii cesarza rzymskiego Dioklecjana (284-305). Był organizatorem i dowódcą oddziałów gaśniczych wchodzących w skład armii Imperium Rzymskiego. W roku 304 ujął się za prześladowanymi legionistami chrześcijańskimi, za co został skazany na karę śmierci. 4 maja 304 r. poniósł śmierć męczeńską w nurtach rzeki Enns (Anizy), na terenie dzisiejszej Górnej Austrii, w miejscowości Lauriacum. Podania odnoszące się do odnalezienia i pochowania ciała męczennika wymieniają świątobliwą niewiastę Walerię, której we śnie miał się ukazać św. Florian, wskazując miejsce, gdzie, strzeżone przez orła, spoczywały jego zwłoki.

Waleria odnalazła ciało i pogrzebała je w miejscowości, którą od imienia świętego nazwano St. Florian. Św. Floriana jest jednym z czterech głównych patronów kościoła w Polsce (obok św. Wojciecha, św. Stanisława i św. Wacława)

Za patrona od ognia, a także od wojny i powodzi, już od VIII w. zaczęto uważać św. Floriana, żołnierza i męczennika za wiarę. Początkowo lokalny kult z St. Florian zaczął promieniować na coraz to nowe diecezje. Mniej więcej od XV stulecia pojawiły się przedstawienia św. Floriana gaszącego wodą z wiadra płonący u jego stóp dom lub kościół. W XVI w. taki wizerunek świętego dotarł z Niemiec do Polski i od tamtego czasu jego podobiznę malowano lub rzeźbiono zwykle wraz z atrybutami patrona od ognia. Stało się też wtedy powszechne poszukiwanie jego pomocy w sytuacji zagrożenia pożarem. W 1184 r. dzięki staraniom biskupa krakowskiego Gedki i księcia Kazimierza Sprawiedliwego, sprowadzono do Polski z Rzymu jego relikwie.

Najczęściej spotykanym wizerunkiem św. Floriana jest młodzieniec w stroju rzymskiego legionisty wylewający wodę ze skopka na płonący dom i taki też charakter ma pomnik w Targowiskach.

JW

Chrystus Frasobliwy z Rogów w ...Cisnej

Kapliczka pamięci w Cisnej znowu ma swojego Chrystusa. I to za sprawą rzeźbiarza Jana Juchy z Rogów.

W listopadzie ub. r. z kapliczki pamięci w Cisnej skradziono figurkę Chrystusa Frasobliwego. Rzeźba wykonana była przez artystę rzeźbiarza Zdzisława Pękalskiego z Hoczwi. Kapliczka poświęcona uroczyscie w 2008r., usytuowana w centrum Cisnej, jest jednym z najbardziej kultowych miejsc w Bieszczadach. Ksiądz Janusz Marszałek, proboszcz parafii w Cisnej, tak mówił o niej podczas poświęcenia: *- Jest to kapliczka pamięci o ludziach zadomowionych niegdyś w Bieszczadzie, którzy właśnie stąd przenieśli się na niebiańskie połoniny. Oddaje hołd ludziom, którzy w różny sposób związani byli z Bieszczadami. Są tam tabliczki z nazwiskiem m.in. Władka Nadopty „Majstra Biedy”, Jędrka Wasielewskiego - Połoniny czy Barbary Potockiej. Kradzież Chrystusa Frasobliwego zgłoszono policji, ogłoszono w prasie, w internecie - bez rezultatu. Złodziej, zapewne wandal - kolekcjoner, wywiózł figurkę „w Polskę”.*

Oszpecona kapliczka stała przez zimę, aż wiosną pojawił się „dusza chłop”, który zadeklarował wykonanie rzeźby. Był nim Jan Jucha z Rogów. *- Z prasy dowiedziałem się o akcie wandalizmu i od razu postanowiłem wyrzeźbić figurę. Z mało czytelnego zdjęcia w gazecie podjąłem próbę odtworzenia* - opowiada pan Jan.

Gotową rzeźbę Jan Jucha przekazał Andrzejowi Potockiemu - znanemu dziennikarzowi TVP Rzeszów, który był pomysłodawcą oraz współtwórcą kapliczki pamięci.

Ceremonia ponownego wprowadzenia Chrystusa Frasobliwego do kapliczki odbyła się 5 maja i połączona była z V Złazem Zakapiorskim Cisna 2012. Poświęconą wcześniej w kościele w Cisnej rzeźbę Frasobliwego, uroczyscie odsłonięto w obecności blisko 200 osób. Bohaterem tej uroczystości był Jan Jucha, który jako



Od lewej: Jan Stachyrak, Krystyna Rados - szef schroniska w Łupkowie, Jan Jucha, Andrzej Potocki - pomysłodawca kapliczki pamięci z córką. W tle kapliczka z nowym Chrystusem Frasobliwym.

jedyny spośród bieszczadzskich i beskidzkich rzeźbiarzy zareagował na ten haniebnny czyn i wykonał rzeźbę skradzionej figurki. *- Zwiąż mnie „Frasobliwym Kołodziejem”. Jak inaczej mógłbym się zachować na wieść, że z kapliczki ginie Frasobliwy?*

Podziękowania i słowa wdzięczności składali mu niemal wszyscy zebrani, ale najwięcej ciepłych słów usłyszał od bieszczadzskich zakapiorów, którzy przyjęli go do swojego grona. *- Zakapior to człowiek uzdolniony artystycznie, który potrafi coś ładnie namalować czy zgrabną figurkę wyrzeźbić, a Ty Janie nim jesteś* - powiedział jeden z zakapiorów, Rysiu Denisiuk.

**JANIE, FRASOBLIWI KOŁODZIEJU
ZAKAPIORZE, OBY CI SIĘ DOBRZE WENOWIŁO,
DŁUTOWIŁO I SZCZĘŚLIWIŁO.**

*Tekst i fot: Jan Stachyrak,
uczestnik V Złazu Zakapiorskiego*

Doceniono ludzi kultury

Zespół śpiewaczy Rogowice otrzymał odznaczenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Zasłużony dla Kultury Polskiej”, a Stanisław Szajna, cymbalista kapeli Pogórzanie - nagrodę starosty za szczególne zaangażowanie w upowszechnianie kultury.

Nagrody zostały przyznane podczas obchodów Powiatowego Dnia Działacza Kultury, 24 maja br. w Muzeum Historycznym - Pałac w Dukli.

O odznaczenie dla Rogowic wystąpił dyrektor GOK w Miejscu Piastowym, a wniosek pozytywnie zaopiniował starosta krośnieński. Medale „Zasłużony dla Kultury Polskiej” z powiatu krośnieńskiego otrzymali także: ks. Jan Szpunar - proboszcz Krościenka Wyżnego, Andrzej Szajna i Ryszard Szajna z Rymanowskiej orkiestry dętej, Edyta Wilczek - dyrygent Jaśliskiego Chóru Kameralnego i Bogumił Świątek z zespołu Bobrzanie.

Z okazji Powiatowego Dnia Działacza swoje nagrody przyznaje również starosta krośnieński. W tym roku za szczególne zaangażowanie w upowszechnianiu kultury ludowej uhonorowani zostali: Stanisław Szajna - cymbalista kapeli Pogórzanie z Głowienki, Magdalena Lorenc z Jaślisk, Genowefa Malska z Odrzykonja, Jan Nycz z Iwonicza Zdroju, Sławomir Pelczar z Korczyny, grupa obrzędowa Dłużanki z Długiego, zespół Omega z Chorkówki oraz zespół Równianie z Równego.

Odznaczenia i nagrody, wraz z najlepszymi życzeniami, wręczali: przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Krępałek, starosta Jan Juszc



Danuta Kowalska, kierowniczka zespołu Rogowice

czak, wicestarosta Andrzej Guzik i dyrektor - etatowy członek Zarządu Powiatu, Jan Pelczar.

Tekst i fot. JW

Gminne „Kto jest kto”

Podporucznik Mieczysław Krystyniak (2.11.1898 - 1940)

MECZYSŁAW KRYSTYNIAK urodził się 2 listopada 1898 roku w Targowiskach, pow. Krosno, woj. lwowskie jako syn Franciszka, inżyniera wiertniczego i Marii, z domu Czekańskiej. Jego ojciec Franciszek Ferdynand Krystyniak, za działalność spiskową przeciw rosyjskiemu zaborcy był poszukiwany i, chcąc uniknąć kary zesłania na Sybir, w 1910 roku opuścił kraj. Zatrudniony w koncernie naftowym British Petroleum Company do 1922 roku przebywał w Indonezji, kierując poszukiwaniami i wydobywaniem ropy naftowej na wyspach: Sumatra, Borneo, Jawa i Celebes.

Mieczysław wychowany był w duchu patriotycznym, w rodzinie, w której wciąż żywe były tradycje niepodległościowe. Po ukończeniu szkoły realnej i odbyciu praktyki zawodowej jako szesnastoletni chłopiec w 1914 roku w Oleandrach pod Krakowem wstąpił do Pierwszej Brygady Legionów Piłsudskiego. Obrabiał sobie pseudonim „Żar”. Przydzielony do 6. Batalionu pod dowództwem mjr. Albina Fleszara ps. „Satyr” brał udział w wielu bitwach i potyczkach, m.in. pod Trupieniem, Suską Wolą, Laskami, Załężem i Domaniewiczami. 20 listopada 1914 roku w bitwie pod Krzywopłotami został ciężko ranny w głowę. Po wyleczeniu ran, przydzielony do batalionu uzupełniającego, uczestniczył w bitwach pod Łowczówkiem, Konarami, Kamionką, Kostiuchnówką, Gródkiem i Jabłonką. Następnie, przydzielany kolejno do różnych oddziałów, brał udział w bitwach: warszawskiej, łomżyńskiej i niemeńskiej. W 1921 roku zawarł związek małżeński z Heleną Grabowską, z którą miał czterech synów. W roku 1923 Mieczysław Krystyniak został zawodowym żołnierzem i pełnił różne odpowiedzialne funkcje w 18. Dywizji Piechoty w Łomży i wchodzącym w jej skład 71. Pułku Piechoty w Zambrowie, w tym funkcję dowódcy plutonu, kompanii i kierownika kancelarii pułku. W 1936 roku awansował do stopnia chorążego, został honorowym prezesem Kasyna Oficerskiego Pułku Piechoty. Cieszył się ogólnym szacunkiem i uznaniem przełożonych. Podczas wszystkich



uroczystości państwowych i wojskowych uczestniczył w poczcie sztandarowym pułku. W ostatniej opinii służbowej, wydanej przez płk. Romana Borzęckiego, dowódcę pułku napisał o nim: „jednostka nadzwyczaj wartościowa o dużej inteligencji i doświadczeniu”.

W czasie kampanii wrześniowej 1939 roku 71. Pułk Piechoty walczył w składzie 18. Dywizji Piechoty, która została podporządkowana Samodzielnej Grupie Operacyjnej „Narew”. Podczas zaciętych walk z niemieckim agresorem pułk poniósł ogromne straty. Po bitwie o Zambrow podjęto próbę przebicia się pozostałych oddziałów 18. DP w region Andrzejewa. Stoczona tam ostatnia bitwa w nocy z 12 na 13 września zakończyła się klęską, co doprowadziło do likwidacji dywizji. Z okrzężenia wydostały się jedynie pojedyncze grupy żołnierzy. Wielu trafiło do sowieckiej niewoli. Wśród nich był też chorąży Mieczysław Krystyniak, nie znamy jednak daty, miejsca ani okoliczności, w jakich to się stało.

Jedyną wiadomością, jaką otrzymała od niego żona Helena, była wysłana z obozu w Starobielsku z datą 30 listopada 1939 roku kartka pocztowa następującej treści: „Najdroższa moja Heluś i kochane moje dzieci! Donoszę Wam, że jestem zdrowy i czuję się dobrze. Jedynie brak od Was od 3 miesięcy wiadomości doprowadza mnie do rozpacz. Niepewność, czy wszyscy

żyjecie i jak sobie dajecie radę jest dla mnie nie do zniesienia. Natychmiast po otrzymaniu listu pod wskazanym adresem piszcie po rosyjsku jak najczęściej, nawet co tydzień. Napisz mi, Kochanie, jak sobie dajesz radę. Na razie jestem bezsilny, nic Ci pomóc nie mogę, a tak bym, Heluś, chciał. Co słychać w ogóle? Napisz list, odpłacając jako zagraniczny i tylko sprawy rodzinne. Tęsknię za Wami potwornie, ale wzywam Was, wytrwajcie. Ja wytrwam. Jak Wasze zdrowie? Napiszcie, czy ten list otrzymaliście. Całuję Was wszystkich serdecznie. Wasz Mietek Krystyniak.”

Wierzył naiwnie, że Stalin będzie przestrzegał międzynarodowych umów dotyczących jeńców wojennych. Zginął od strzału w tył głowy w więzieniu NKWD w Charkowie wiosną 1940 roku. Na liście wysyłkowej sporządzonej przez komendanta obozu w Starobielsku figuruje pod numerem 1727. Odznaczony: Krzyżem Legionowym nr 965 z dnia 11 września 1925 roku, Krzyżem Niepodległości z 2 sierpnia 1931 roku, Srebrnym Krzyżem Zasługi z 16 września 1936 roku, Brązowym Medalem za Długoletnią Służbę z 5 maja 1938 roku i pośmiertnie Medalem za Udział w Wojnie Obronnej 1939 nr 4-97-92.

Po zakończeniu II wojny światowej rodzina czyniła starania za pośrednictwem Polskiego i Międzynarodowego Czerwonego Krzyża oraz innych organizacji o ustalenie miejsca pobytu zaginionego. Niestety, bezskutecznie.

W pamięci rodziny i przyjaciół zachował się jako człowiek o wielkim uroku osobistym, wspaniały syn, mąż, ojciec i brat. Dumny z noszenia polskiego munduru, dzielny żołnierz, człowiek prawy, szlachetny, o wielkim sercu, dla którego słowa „Bóg - Honor - Ojczyzna” były najwyższym nakazem.

Żona Helena nigdy nie poznała prawdy o losie męża. Zmarła w 1971 roku, do końca swych dni czekając na niego.

Redakcja

Losy kuźni w Głowieńce

Gdy do kuźni przyjeżdżali gospodarze, rozsiadali się, opowiadali różne historie. Po kuźniach, które kiedyś tętniły życiem niewiele już zostało. Najbardziej cenionych kowali w Głowieńce przypomina Józef Machnik.

Głowieńka, założona przez króla Kazimierza Wielkiego, była kiedyś wsią typowo rolniczą i głównym źródłem utrzymania jej mieszkańców była praca na roli. Uprawiano zboże, ziemniaki, bób, kapustę, len, konopie, koniczynę, chowano dużo bydła, a co zamożniejsi kmiecie posiadali również konie. Praca rolnika była w tamtych czasach szczególnie ciężka, czego powodem był niski poziom agrokultury. Stosowane narzędzia rolnicze były prymitywne: drewniany pług orał płytko, brony wykonane w całości z drewna były lekkie i tym samym spulchniały ziemię niezbyt głęboko. Płytką orką, jałową ziemią bez nawozów dawała marne plony, wobec tego trudno było wyżywić wielodzietne rodziny. Dlatego też niektórzy, co zdolniejsi chłopcy, dorabiali sobie świadcząc usługi rzemieślnicze. Wyrabiano koryta, niecki, kołyski dla małych dzieci, chomąta, uprzęż dla konia. Tacy fachowcy jak: garncarz, bednarz, kołodziej, stelmach czy sitarz cieszyli się we wsiach ogólnym szacunkiem. Jednak najbardziej cenionymi rzemieślnikami we wsi byli kowale. Kiedyś nie było sklepów z wyrobami z metalu, dlatego wszelkie potrzebne rzeczy w gospodarstwie wyrabiał kowal. Mieszkańcy wsi zamawiali: lemiesz, brony, motyki, okucia, zamki, obręcze na koła. Żelazo było

bardzo drogie, dlatego bardzo często do sprzętów dorabiano tylko jakieś elementy z żelaza. Na przykład brona była drewniana, a dorabiano tylko kolce. Dziś można powiedzieć, że te wszystkie wyroby to dzieła niepowtarzalne, bo nigdy nie można było zrobić dwóch identycznych przedmiotów. Kowale często ozdabiali przedmioty, zwłaszcza te, które miały upiększać dom lub końską uprzęż.

W kuźni zawsze rano rozniecało się w palenisku ogień, który był podtrzymywany miechem. W palenisku rozgrzewało się żelazo, a potem je kuto, nadając mu odpowiedni kształt. Prawie codziennie do kuźni przyjeżdżał jakiś gospodarz, aby podkuć konia. Koń był niezbędny w każdym gospodarstwie, dlatego musiał mieć wyczyszczone i podkute kopyta. W każdej kuźni znajdowały się: kozły kowalskie do kucia koni, strugi do czyszczenia kopyt końskich, podkowy. Kowal najpierw wykonywał podkowy, potem czyścił kopyta i przybijał podkowy, różne - w zależności od pory roku. Zimą, aby koń się nie ślizgał, robiono i przybijano podkowę z gryfem lub sztołem, zaś latem wykonywało się podkowę letnią, czyli bez tych zaczepów. W Głowieńce było kiedyś 12 kuźni, jednak do najbardziej znanych, cenionych i utalentowanych kowali, którzy zapisali się chlubnie w dzie-



Eugeniusz Guzik w swojej kuźni

jach wsi należeli: Piotr Kustron, Józef Pac i Franciszek Guzik.

Kuźnia Piotra Kustronia

Jedną z najstarszych we wsi była kuźnia Piotra Kustronia, pospolicie zwana kuźnią Korca. Z braku miejsca zbudowano ją nad strumykiem brzegiem Lubatówki, przy drodze wiejskiej (dziś ul. Anzelma Kubity). Przed kuźnią, pod dużym okapem stał dębowy kłoc, służący do podkuwania koni, wewnątrz zaś, na środku, na mocnym kłocu, kowadło a obok duży dziesięciokilowy młot. Na kowadle leżał mały młotek, który przy uderzeniach w kowadło wydawał delikatne dźwięki, pod ścianą stał duży stół, do którego przymocowane było imadło. W tylnej części kuźni, pod ścianą, znajdowało się palenisko, a obok okrągły skórzany miech z długą dźwignią. Pomocnikiem kowala Kustronia była jego żona, pochodziła z rodziny Guzików i miała przydomek Karmaselka.

W kuźni podkuwano konie, robiono podkowy, obręcze na koła do wozów, sierpy, tasaki, noże, motyki oraz drobny sprzęt dla ludzi. Pociętą na wąskie paski blachę podgrzaną w ogniu do czerwoności, była klepana na kowadle, następnie hartowana w oleju i na koniec ostrzona na dużym brusie (inaczej toczydło - jedno



Kuźnia Piotra Kustronia, zwana też kuźnią Korca

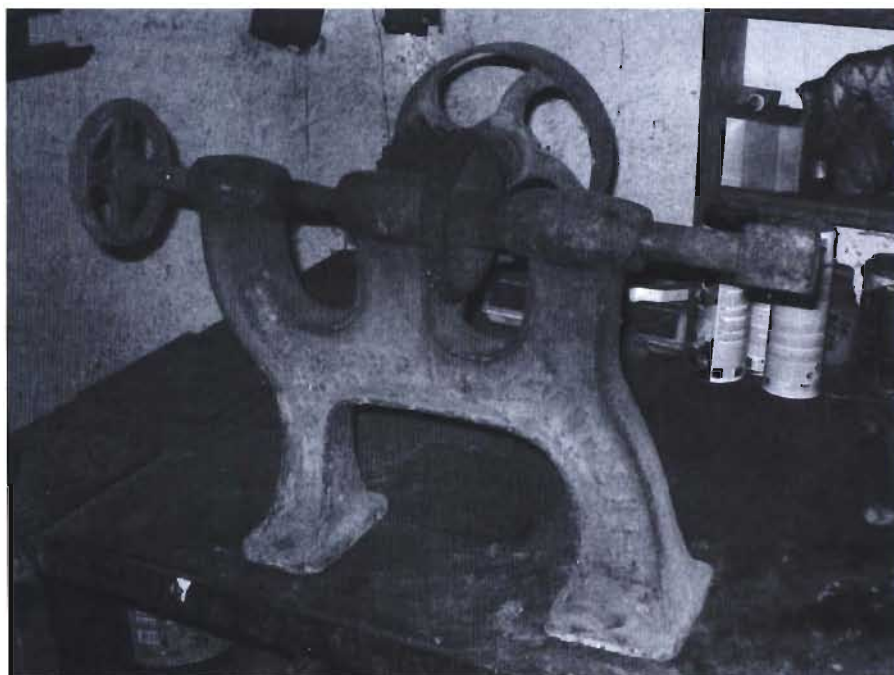
z podstawowych narzędzi kowalskich o napędzie ręcznym. Cechą charakterystyczną tarczy jest dość gruba tarcza szlifierska - ok. 5-6 cm. z bardzo twardego piaskowca. Toczydła używa się głównie do szlifowania na mokro - przyp. red). Tak powstawały noże i motyki, które kowale sprzedawali na targu i z tego się utrzymywali. Rolnikom potrzebne były śruby, których nie można było kupić w sklepach. Piotr Kustron wykonaną przez siebie maszynką robił z pręta śruby. Choć były one prymitywne, ale jakoś dawały się wkręcać.

Tuż przed wybuchem II wojny światowej wielka powódź zalała kuźnię. Piotr poszedł coś uratować, brodził po pas w wodzie, przeziębł się, zachorował na zapalenie płuc. Nie było lekarzy, nie było pieniędzy, leczony w domu przez wiejskie baby, zmarł. Kuźnia przestała funkcjonować. Jego zięć, Jan Korzec, nie interesował się kowalstwem. Narzędzia, jakie pozostały porożdał sąsiadom i kolegom, jedynie skórzany miech schował na strychu kuźni. Budynek po kuźni wykorzystywał jako gospodarczy. Z uwagi na konieczność poszerzenia ul. Anzelma Kubita, zaszła konieczność przeniesienia kuźni w inne miejsce. W roku 2004 zrobił to opiekun zamku odrzykońskiego. Przeniósł ją, ale do muzeum w Kopytowej, razem z kuźnią poszedł wysłużony zabytkowy skórzany miech. Przez dwa wieki kuźnia służyła ludziom, ale zabrakło dla niej małego skrawka ziemi w Głowience. Tak oto dobiegła końca długa, bogata w wydarzenia historia najstarszej kuźni w Głowience. Piotr Kustron pochodził z Głowienki, miał bratanka Józefa, który służył w wojsku polskim w stopniu generała. Wnuk Piotra, Józef Korzec, mieszka w Krośnie cieszy się dobrym zdrowiem, a najcenniejszą pamiątką, jaką ma po dziadku Piotrze, jest kowadło.

Kuźnia Józefa i Władysława Paców

W pobliżu starego domu ludowego w Głowience, bezpośrednio przy drodze wiejskiej (dziś ul. Anzelma Kubita), stał duży drewniany dom pod strzechą, a obok niego kuźnia. Właścicielami domu byli dwaj bracia - Józef i Władysław Pac. Józef Pac był z zawodu kowalem, natomiast Władysław doskonałym fachowcem branży blacharskiej. Józef Pac po mistrzowsku podkuwał konie i przyłgnał

do niego przydomek „podkuwacz”. W tej kuźni podkuwano konie, robiono brony, okuwano wozy drewniane, obręcze na koła, korby do studni, bramy. Z kuźnią Paców związana jest pewna historia wojenna.



Ręczna wiertarka z kuźni Franciszka Guzika dzisiaj w warsztacie jego syna.

W roku 1945 na terenie Głowienki stacjonował mały oddział żołnierzy radzieckich, wycofanych z pierwszej linii frontu na odpocznik. Opiekowali się dużym stadem koni frontowych, którymi wypasali lotnisko. Był początek kwietnia, kowal Józef skończył pracę w kuźni i poszedł do domu na posiłek. W tym samym czasie na podwórko przyjechał konno radziecki żołnierz z pepeszą na plecach. Wszedł do domu i poprosił, żeby mu podkuł konia. Początkowo Józef się opierał, nie chciał, ale pod groźbą uzbrojonego żołnierza, wstał i poszedł. Żołnierz wszedł za nim do kuźni, stanął z boku. Na palenisku było mało żaru, aby prędzej rozpalić ogień, kowal z bańki trzymanej pod pachą chlusnął gazolinę. Buchnął płomień, nastąpiło zassanie ognia i zapaliła się gazolina w bańce. Aby zdusić płomień, przytknął korek bańki dłonią, bańkę w tym momencie rozerwał, płonąca gazolina oblała kowala i zaczęło się na nim palić ubranie. Wypadł z kuźni i pobiegł do pobliskiego rowu z wodą, położył się w płytkiej wodzie. Niestety, to jeszcze pogorszyło sprawę, gdyż gazolina na wodzie jest nie do ugaszenia. Józefa zawieziono wozem konnym do szpitala w Krośnie, ale pomimo

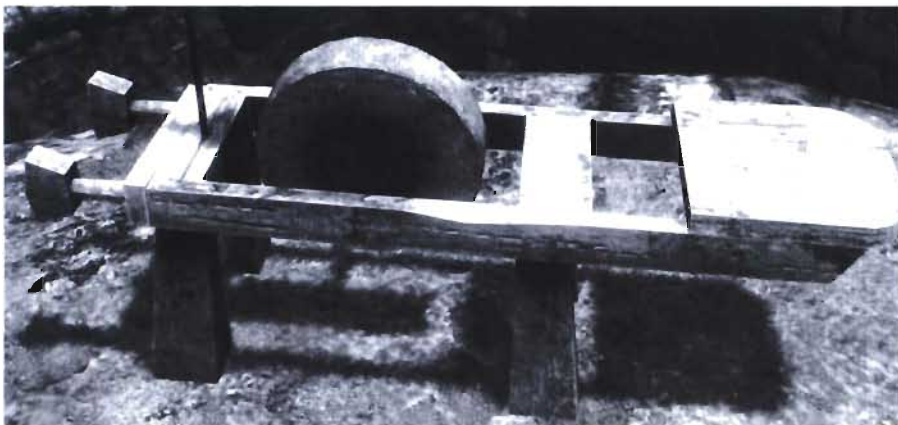
wysiłku lekarzy, z powodu rozległych oparzeń, zmarł. Jego brat Władysław w 1958 r. przeniósł kuźnię i postawił przy drodze wiejskiej (dziś ul. Franciszkańska). Urządził w niej warsztat blacharski i do końca swego życia robił rynny, garnki blaszane,

lutował naczynia kuchenne, po mistrzowsku krył dachy. Kilkadziesiąt lat po jego śmierci kuźnię rozebrano.

Kuźnia Franciszka Guzika

Trzecia z kolei, najstarsza, to kuźnia Franciszka Guzika, zwanego „kowolem”, zbudowana w 1924 r. Stała przy drodze Zapłocie (dziś ul. Franciszkańska), obok kościoła. Wyposażona była w duże kowadło, ważące 130 kg, zrobione na zamówienie w Wiedniu, oraz wiertarkę stołową. Miała kwadratowy stożkowy otwór do którego mocowane było wiertło. Urządzenie wyprodukowane przez Zakłady Cegielskiego w Poznaniu. Wiertarka napędzana była siłą mięśni ludzkich.

Zamiast skózanego ręcznego miecha, zainstalowano dmuchawę wentylator. Oprócz wyrobów kowalskich robiono akcesoria ślusarskie takie jak: okucia okienne, zamki, rabsztangi do zamykania i otwierania okien, haki do rynien, klamry dla cieśli, duże gwoździe do krokwi. Pracownikami byli Józef Guzik „Majstruj”, a w latach późniejszych Eugeniusz Guzik - syn Franciszka.



Toczydło służyło do ostrzenia narzędzi

Były to lata, gdzie handel był w rękach żydowskich, nie było sklepu z częściami rolniczymi, wykonywano je w kuźniach, a była to ciężka praca. Po kilku latach pracy w kuźni Franciszek Guzik otworzył sklep żelazny w Krośnie i sprzedawał w nim wyroby z własnej kuźni. Nękany domiarami i wysokimi podatkami finansowymi zamknął sklep, a był to pierwszy sklep żelazny w Krośnie. W 1951 roku kuźnia

przestała funkcjonować i przez kilkadziesiąt lat stała pusta, aż wreszcie w roku 1979 zostaje rozebrana. Franciszek Guzik przekazał kowadło swojemu synowi Eugeniuszowi, długoletniemu pracownikowi POM w Miejscu Piastowym, dobremu fachowcowi branży metalowej, który ma obecnie ponad 80 lat i jest w doskonałej kondycji fizycznej. W jego warsztacie przy ul. św. Jana na stole stoi stare

austriackie kowadło, a obok ręczna wiertarka.

Dziś już nie ma kuźni, a nawet jeśli są, to wykonuje się w nich inne przedmioty. Nie ma już tego klimatu. Gdy do kuźni przyjeżdżali gospodarze, nigdy się nie śpieszyli. Rozsiadali się, gdzie kto mógł, opowiadali różne historie, często popijali wódeczkę. Kuźnia zawsze tętniła życiem, pełna była dźwięków i wesołych głosów, ale cóż, te czasy już nie wrócą. Koni jak na lekarstwo, a narzędzia można szybko kupić w sklepie. Zniknęły młyny i kuźnie, znikają stare strzechy i studnie, a stare meble i przedmioty wyrzucane są na śmietnik. Z perspektywy czasu widać, jak powoli nasze miejscowości tracą bezpowrotnie swój, jakże urokliwy kiedyś, charakter wsi spokojnej, wsi wesołej.

Józef Machnik

Dziękuję Józefowi Korcowi i Eugeniuszowi Guzikowi za udzielenie informacji.

Wyspa Ellis Island - bramą do USA...

Wielu mieszkańców gminy Miejsce Piastowe, podobnie jak i innych miejscowości Galicji, na przełomie XIX i XX wieku wyemigrowało do USA. Większość z nich przybyła na wyspę Ellis Island. Dzisiaj jest tam muzeum, gdzie można znaleźć szczegółowe dane o imigrantach: listy pasażerów z imionami i nazwiskami, kraje pochodzenia, stan cywilny, wiek, a nawet stan zdrowia. Wśród 25 milionów nazwisk są także te charakterystyczne dla naszej gminy, np.: Muszyński, Klara, Jurczak, Patla. Zachęcamy do podążenia śladami swoich przodków. Strona, niestety, jest w języku angielskim (www.ellislandrecords.com), ale warto zadać sobie trud jej odczytania. - To będą wzruszające poszukiwania - przekonuje Tomasz Okoniewski, autor tekstu.

Zjawisko emigracji mieszkańców dawnej „Galicji” funkcjonowało na wiele większą skalę niż się pierwotnie wydawało (...). Do analizy ruchów migracyjnych służą - między innymi - zachowane oryginalne listy pasażerskie ze statków przybyłych na wyspę Ellis (Ellis Island) u wybrzeży Nowego Jorku. Każdy przybywający z Europy do Stanów Zjednoczonych statek musiał zawitać do tej małej wysepki w porcie miasta Nowy Jork, w stanie New Jersey. Wyspa była swego rodzaju bramą, przepustką i nadzieją na realizację marzeń w nowej rzeczywistości, na wolnej dla wszystkich ziemi, za jaką była uznawana Ameryka.

W latach 1892 - 1924 na wyspie działało główne centrum przyjmowania imigrantów do Stanów Zjednoczonych, przybywających z Europy na wschodnie wybrzeże. Przez cały okres jego działania, do chwili ostatecznego zamknięcia w 1954 roku, centrum przyjęło około 12 milionów imigrantów. Przez lata wyspa została powiększona z 3,3 akrów jej pierwotnej powierzchni aż do 27,5 akrów - głównie przez zapełnianie dziur ziemią otrzymaną z balastu statków i, prawdopodobnie, ze zbędnej ziemi pochodzącej z konstrukcji systemu przejść podziemnych Nowego Jorku.



Pretoria - jeden ze statków przewożących ludzi z Europy do USA

Pierwsza emigracja

Zanim wyspa stała się stacją dla imigrantów, wcześniej pełniła ważną rolę dla amerykańskiego wojska. Między innymi tu wieszano piratów, zbudowano fort i trzymano amunicję. Według oficjalnych źródeł, przed uruchomieniem stacji na Ellis Island, w latach 1855

do 1890 do USA przybyło około 8 milionów emigrantów pochodzących głównie z Europy północnej i wschodniej. Ta pierwsza wielka fala przybyszów z Europy była jednym z powodów rozbudowy nowej stacji przejściowej dla imigrantów. Największa fala migracji w dziejach historii świata miała dopiero nadejść i niewątpliwie Ellis Island była jej zasadniczym ogniwem. Przełom wieku XIX i XX w Europie to polityczna niestaość, restrykcyjne prawa religijne i pogarszanie się warunków gospodarczych. Jeśli chodzi o nasze ziemie - to czas zaborów i słynnej „biedy galicyjskiej”. Ciekawostką jest to, iż w latach 1801-1900 liczba ludności zamieszkałej w USA wzrosła w wyniku emigracji o około 1200% - z 6 milionów do 76 milionów mieszkańców! Przełom wieków XIX i XX określa się nieraz epoką wielkiego przesiedlenia, gdyż rocznie emigrowało z Europy do USA w przybliżeniu 1,5 miliona osób.

Najczęściej - trzecią klasą

Nowa stacja dla emigrantów na Ellis Island zaczęła funkcjonować z dniem 1 stycznia 1892 roku. Historycznie pierwszą przybyłą na wyspę osobą była Annie Moore (z dwoma braćmi) - piętnastoletnia Irlandka. Przez kolejne 62 lata Ellis Island pozostała głównym portem wejściowym do USA i miała przyjąć w swe bramy ponad 12 milionów emigrantów z całej Europy, w tym również mieszkańców dawnej Galicji, którzy zdecydowali się wyruszyć za Atlantyk.



Podróż przez Atlantyk trwała dwa tygodnie, często w trudnych warunkach

W 1897 r. na stacji wybuchł ogień, który strawił większość drewnianych wtedy budynków, zniszczeniu uległa także dokumentacja pasażerska z lat wcześniejszych, na szczęście nikt z oczekujących pasażerów nie zginął. W 1900 roku zakończono budowę nowego, już ognioodpornego budynku głównego. Znaczącą rolę w historii wyspy odegrały wielkie przedsiębiorstwa przewozu statkami za ocean, jak White Star, Red Star czy Cunard i Hamburg-America. Wygoda podróży przez ocean zależała od wykupionej klasy pasażerskiej. Również odprawa pasażerów z klasy pierwszej i drugiej odbywała się szybciej niż tych z klasy trzeciej. Imigranci podróżujący statkami klasą trzecią, a do takich można zaliczyć większość mieszkańców Galicji, podróżowali najczęściej w zatłoczonych pomieszczeniach i w opłakanych warunkach sanitarnych. Przez

całe dwa tygodnie rejsu, często leżąc w niewygodnych kojach, musieli odczuwać skutki choroby morskiej, zwłaszcza podczas nierzadkich sztormów na Atlantyku.

Badano i mierzono

Po przybyciu na wyspę imigranci byli przesłuchiwanymi przez urzędników i badani przez lekarzy. W większości przypadków była to dość szybka procedura i imigranci spędzali na wyspie tylko kilka godzin przed przewiezieniem na stały ląd i rozpoczęciem życia w nowym kraju. Jeśli dokumenty imigranta były w porządku, a oni sami byli w miarę dobrym stanie zdrowia, procedura badania trwała od trzech do pięciu godzin. Badania miały miejsce w Room Registry albo Great Hall, gdzie doktorzy krótko oceniali każdego imigranta. Dane wpisywano w manifest okrętowy (ship manifest), który wypełniano w porcie. Każdy dokument zawierał listę pasażerów, nazwę okrętu, datę wypłynięcia statku z portu macierzystego oraz datę przybycia do portu docelowego. Znajdowało się tam imię i nazwisko imigranta, kraj pochodzenia, stan cywilny, wiek, docelowe miejsce przybycia, stan zdrowia oraz inne wskazówki dotyczące każdego pasażera. Łącznie udzielano odpowiedzi na 29 pytań, a dokument sporządzali prawni inspektorzy Ellis Island, by poddać imigranta prawnej, najważniejszej kontroli. Niektórzy z przybyłych musieli jednak spędzać tygodnie lub miesiące w szpitalach na wyspie, przechodząc badania lub leczenie. Około trzy tysiące z nich umarło na wyspie. Pomimo nieciekawej reputacji wyspy jako "Island Tears" (Wyspa Łez) ogromna większość imigrantów była tam traktowana z należytym szacunkiem. Co najważniejsze, po tych kilku godzinach na Ellis Island, każdy mógł czuć się wolnym i rozpocząć nowe życie. Tylko około 2% osób przechodzących przez stację nie otrzymało zgody na osiedlenie się w USA i musiało wrócić do Europy, głównie z powodu kłopotów zdrowotnych, chorób psychicznych lub kryminalnej przeszłości.

Wyspa - więzieniem

W początkach XX wieku amerykańscy urzędnicy imigracyjni mylili się sądząc, iż szczytowa fala imigracji już przeszła. W rzeczywistości imigracja stale wzrastała, a rekord przybyłych do USA nastąpił w 1907 roku, kiedy w ciągu jednego roku przyjęto na Ellis Island ponad 1,25 miliona imigrantów. W konsekwencji władze musiały stale powiększać użytkowany obszar, by ogarnąć tak duży - znacznie większy niż początkowo przewidywano - napływ nowych imigrantów. Do roku 1915 wyspa wzbogaciła się o nowe budynki, między innymi szpitala, kuchni czy akademików. Ponieważ Stany Zjednoczone przyłączyły się do I wojny światowej po stronie Ententy, imigracja w tym czasie spadła. Wyspa stała się w tym okresie więzieniem i miejscem zatrzymań dla potencjalnych wrogów Ameryki. Od 1920 roku Ellis Island wznowiła działalność jako stacja odbiorcza imigrantów.

We wczesnych latach dwudziestych Stany Zjednoczone drastycznie ograniczyły liczbę przyjmowanych imigrantów. Ponadto, stając się światową potęgą po I wojnie światowej, otworzyły sieć ambasad na całym świecie, gdzie potencjalni imigranci mogli ubiegać się o wizy, eliminując potrzebę badania imigrantów w momencie ich przybycia. Konieczne badania medyczne, jak i kontrole urzędnicze, były prowadzone od tego czasu właśnie w konsulatach. W 1924 roku Ellis

Island przestała być głównym punktem wjazdowym. Tę rolę przejęły inne placówki, a sama wyspa stała się punktem przetrzymywania uchodźców lub osób uznawanych podczas wojny za wrogich cudzoziemców (*enemy aliens*) - głównie Niemców, Włochów i Japończyków.

Muzeum. 25 milionów nazwisk

Ellis Island była otwarta jeszcze przez wiele lat i służyła do różnych celów. Podczas II wojny światowej przetrzymywano tu marynarzy wroga. Szkoliła się tu również straż przybrzeżna Stanów Zjednoczonych oraz około 60 000 żołnierzy. W listopadzie 1954 roku ostatnia zatrzymana tam osoba, norweski marynarz, została wypuszczona, a Ellis Island oficjalnie zamknięto. Po zamknięciu stacji w 1954 roku opuszczone budynki stacji popadły w ruinę. Wyspa nie miała stałych mieszkańców

i połączenia ze stałym lądem. Nadto przez wiele lat toczyły się spory między stanami Nowy Jork i New Jersey o jurysdykcję na tym terenie. Przez ten czas zdawano sobie jednak sprawę, jak ważnym zabytkiem była wyspa i w 1965 roku zaliczono ją do listy Pomników Narodowych (*National Monuments*). W 1990 roku na wyspie otworzono muzeum, które odwiedza około 2 milionów turystów rocznie. Dzięki działalności archiwistów i historyków (również tego muzeum) każdy może dziś sprawdzić na internetowej stronie Ellis Island, w jakich warunkach, gdzie i kiedy wypłynęli członkowie jego rodziny do Stanów Zjednoczonych na przełomie XIX i XX wieku. Serwis internetowy Ellis Island zawiera ponad 25 milionów nazwisk emigrantów przybyłych do USA. Życzę udanych i wzruszających poszukiwań!

Tomasz Okoniewski

źródło i fot. www.ellisland.org

Wstęp i śródtytuły pochodzą od Redakcji

Na starej fotografii

Tym razem przedstawiamy zdjęcia, na których uwiecznione zostały scenki z życia dzieci z Widacza, z okresu II wojny światowej. Starszy chłopiec to Staś Wojnowski. Autorem zdjęć jest Józef Wojnowski z Widacza (1910 - 1954). Fotografie pochodzą z archiwum rodziny Penarów.



Przygotuj się do wyjazdu za granicę

Każdy wyjeżdżający za granicę musi zdawać sobie sprawę z tego, że może spotkać się tam z odmiennymi zwyczajami czy zasadami prawnymi. Dodatkowym problemem może być bariera językowa, a czasem i niechęć rodzimych mieszkańców do obcokrajowców. Dlatego warto przygotować się do wyjazdu. Szczególnie, kiedy wyjeżdżamy na dłużej, do pracy.

Przed każdym wyjazdem trzeba sprawdzić ważność swoich dokumentów oraz - chociażby za pośrednictwem Internetu - poznać ogólne informacje o kraju, w którym będziemy przebywać. Niezależnie od celu podróży należy znać m.in. numery telefonów alarmowych, adres i numery telefonu polskich przedstawicielstw konsularnych, podstawowe różnice prawne i kulturowe pomiędzy Polską a krajem pobytu.

Zawsze też należy zabezpieczyć się w razie wypadku lub choroby, wyrabiając sobie EKUZ lub wykupując dodatkowe ubezpieczenie. Do numerów najbliższych osób, znajdujących się w telefonie komórkowym, warto również dodać hasło ICE (z angielskiego „w razie wypadku”). W sytuacjach kryzysowych ten drobny, ale niezmiennie ułatwia służbom ratowniczym skontaktowanie się z osobami ważnymi z punktu widzenia właściciela telefonu. Lista osób, z którymi należy się kontaktować w razie wypadku, może być dłuższa. Wtedy należy je oznaczyć w następujący sposób: ICE1, ICE2, ICE3, itd. W biurach PCK można również pytać o plastikowe karty ICE, do których można wpisać odpowiednie dane.

Dla tych, którzy za granicą utracili telefon komórkowy i nie mają pieniędzy, żeby zadzwonić, przygotowano usługę Poland Direct. Jest to numer dostępowy, pozwalający bezpłatnie skontaktować się z telefonistką z centrali międzynarodowej w Polsce i za jej pośrednictwem nawiązać połączenie z abonentem w kraju, na jego koszt. Najbliższa osoba na pewno wyrazi zgodę na takie rozwiązanie.

Numery dostępowe do Polski są inne z każdego kraju, a ich wykaz można znaleźć na stronie TP SA pod linkiem http://www.tp.pl/prt/pl/klenci_ind/telefon_domowy/684764/685302?_a=685305.

Chociaż wielu ludziom wydaje się, że niewolnictwo to przeszłość, trzeba pamiętać, że nadal można paść ofiarą handlu ludźmi, który pod różną postacią funkcjonuje nawet w cywilizowanych krajach. Dotykające naszych rodaków bezprawne pozbawianie wolności, zmuszanie do prostytucji czy wręcz niewolniczej pracy to zjawiska, o których co pewien czas można usłyszeć w środkach masowego przekazu.

Przed takimi zjawiskami należy się zabezpieczyć jeszcze przed wyjazdem, bo potem może już być za późno. Oto kilka, doradzanych przez policję, możliwości. Pamiętaj: zrób kserokopie zabieranych przez siebie dokumentów i zostaw je bliskim (osobom, którym ufasz). Co najmniej jedną kopię weź także ze sobą. Zostaw bliskim adres, pod którym będziesz przebywać za granicą, numer telefonu, imię, nazwisko pracodawcy oraz nazwiska i adresy osób, z którymi wyjeżdżasz (lepiej nie wyjeżdżać w pojedynkę). Ustal częstotliwość kontaktów telefonicznych z bliskimi (osobami, którym ufasz), np. raz w tygodniu o określonej porze. Ustal hasło, którym posłużysz się w przypadku ewentualnych kłopotów i nie- możliwości powiedzenia tego wprost przez telefon, np. pozdrowienia dla kogoś, kto nie istnieje, itp.

Przed wyjazdem do pracy zawsze sprawdź swojego pracodawcę: obejrzyj stronę internetową praco-

dawcy, spróbuj poznać opinie innych pracowników na temat pracodawcy, przeglądając fora internetowe. Upewnij się, czy rzekomo wolne stanowisko pracy rzeczywiście istnieje. Podchodź z dystansem do ofert, w których podany jest telefon komórkowy. Zapytaj pracodawcę, gdzie i pod jakim numerem zarejestrował swoją działalność. Nie wpłacaj żadnych pieniędzy z góry, szczególnie za pośrednictwem tzw. kodu dostępu, ponieważ jest to podstawowy sposób działania oszustów. Każdego pośrednika, oferującego pracę za granicą, sprawdź u jego pracodawcy. Naucz się podstawowych zwrotów w języku docelowego państwa oraz zorganizuj sobie odpowiednie rozmówki. Skorzystaj z poradników zamieszczonych na stronach internetowych Ministerstwa Administracji i Spraw Wewnętrznych, Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, Straży Granicznej czy Policji.

Podejmując pracę, zawsze domagaj się pisemnej umowy - najlepiej w języku polskim. Zanim podpiszesz, dokładnie przeczytaj tekst umowy i sprawdź, czy wszystko rozumiesz - jeśli nie rozumiesz, nie podpisuj. Nikomu nie dawaj swoich dokumentów! Pamiętaj, że twoje dokumenty są twoją własnością! Nikt nie ma prawa ci ich odebrać! Niezależnie od tego czy masz dokumenty, czy nie, masz takie samo prawo do opieki i pomocy polskiego konsula oraz pomocy ze strony policji.

*podinsp. Marek Cecuła,
rzecznik prasowy Komendy
Miejskiej Policji w Krośnie*



Odeszli od nas...

6 kwietnia	Wanda Biś (74 lata) z Targowisk
10 kwietnia	Zygmunt Wdowiarz (78 lat) z Rogów
14 kwietnia	Franciszek Kociuba (77 lat) z Targowisk
15 kwietnia	Edward Jonak (89 lat) z Głowienki
20 kwietnia	Jan Sobczyk (86 lat) z Miejsca Piastowego
24 kwietnia	Waleria Stasik (95 lat) z Głowienki
3 maja	Janina Malinowska (73 lata) z Targowisk
	Zuzanna Dębiec (61 lat) z Targowisk
6 maja	Janina Domaradzka (85 lat) z Miejsca Piast.
12 maja	Maria Węgrzyn (93 lata) z Miejsca Piast.

18 maja	Bronisława Kafel (98 lat) z Targowisk
20 maja	Maria Surmacz (72 lata) z Łężan
23 maja	Stanisław Kudroń (73 lata) z Miejsca Piast.
28 maja	Anna Lorenc (89 lat) z Miejsca Piastowego
3 czerwca	Janina Ogrodnik (70 lat) z Zalesia
4 czerwca	Zbigniew Zajac (63 lata) z Wrocanki
10 czerwca	Stanisław Dembiczak (59 lat) z Rogów
11 czerwca	Marian Węgrzyn (63 lata) z Zalesia
16 czerwca	Julian Laydanowicz (74 lata) z Rogów
18 czerwca	Tadeusz Janasiak (76 lat) z Miejsca Piast.
25 czerwca	Kazimierz Kononowicz (79 lat) z Miejsca Piast.
26 czerwca	Józef Piróg (67 lat) z Miejsca Piastowego
2 lipca	Kazimierz Szydło (71 lat) z Niżnej Łąki



Na Rabiej Skale w Bieszczadach

- Nigdy ścigania nie traktowałem poważnie. Bardziej ciągnęło mnie w góry na kilkudniowe wyprawy - o rowerowej pasji opowiada Paweł Litwin, na co dzień pracujący jako informatyk w Urzędzie Gminy w Miejscu Piastowym.

LESZEK ZAJDEL: Słyszałem o Twojej pasji rowerowej. Dlaczego akurat rowery? Od czego się to zaczęło?

PAWEŁ LITWIN: Kilkanaście lat temu rodzice kupili mi rower górski. Był górski nie tylko z nazwy, ale na tyle solidny, że dało się na nim pojeździć po szlakach turystycznych Beskidu Niskiego. Zawsze lubiłem góry, a rower dał mi więcej swobody, pozwolił przebyć większe odległości i poszaleć na zjazdach. Każdy wolny dzień spędzaliśmy z kumplami, eksplorując przygraniczne okolice od Jaślik do Fulusza i trochę Czarnorzecko-Strzyżowski Park Krajobrazowy.

Ścigałeś się w zawodach?

Za pierwsze zarobione pieniądze kupiłem profesjonalny rower i wtedy trochę startowałem w lokalnych zawodach. Nigdy jednak ścigania nie traktowałem poważnie i nie przygotowywałem się specjalnie. Bardziej ciągnęło mnie w góry na kilkudniowe wyprawy. Startuję obecnie na dłuższych dystansach, w górskich maratonach rowerowych, ostatnio bardzo popularnych w Polsce. W niektórych edycjach startuje ponad tysiąc kolarzy. Formalnie dystans maratonu górskiego nie może być krótszy niż 80 km, lecz organizatorzy zapewniają także krótsze i łatwiejsze trasy, np. dla dzieci, tzw. dystanse mini, hobby. Startują profesjonaliści i amatorzy,

rodzice z dziećmi, starsi i młodszy. Dla jednych liczy się wynik, dla innych tylko sam udział i świetna zabawa. Organizatorzy zapewniają oznaczoną trasę górską, bufety podczas wyścigu, pomoc medyczną, obiad i różne dodatkowe atrakcje.

A wspomniane wyprawy w góry?

To obecnie ma taką marketingową nazwę „enduro” lub „all mountain”. Po polsku można powiedzieć: górską turystyką rowerową. Technika poszła do przodu i mamy dostępny profesjonalny sprzęt. Rowery z pełnym zawieszeniem przystosowane do jazdy w najtrudniejszym terenie. Muszą być lekkie, wytrzymałe, sprawnie podjeżdżać i przede wszystkim zapewniać możliwość ekstremalnych zjazdów bez ograniczeń. Hydrauliczne hamulce, specjalne opony, możliwość skracania lub blokowania amortyzatorów - to tylko niektóre ich cechy. Przydają się też turystyczne nawigacje GPS, które pomagają w nieznanym terenie. Enduro to zabawa z szybkością, grawitacją i wymagającym terenem. Dodatkowo wszystko musi się dziać w pięknych i ciekawych miejscach.

Gdy tylko mam czas, pakuję rower na samochód i jadę gdzieś w góry. Nie wyobrażam sobie życia bez tego. Gorce, Bieszczady, Sudety, Beskid Żywiecki, Wyspowsy, Niski, Sądecki. Zwykle organizujemy wyjazdy w małej grupie, ale często

jeżdżę sam. Zawsze jednak jest to niesamowite przeżycie i po powrocie od razu planuję następny wypad.

W jakich górach najbardziej chciałbyś pojeździć? Masz już jakieś plany?

Chciałbym przejechać górkami szlakami przez Alpy i myślę, że uda się to zorganizować w przyszłym sezonie. W tym, który się zaczyna może da się pojechać w Gorgany na Ukrainę. Fajnie by było też pojeździć w Kanadzie i USA, ale to wydaje się bardziej odległe.

Słyszałem, że lubisz też majsterkować przy rowerach.

Tak, lubię. Nigdy nie korzystam z serwisów. Rowery, na których jeżdżę, poskładałem sam. Tylko jeden jest seryjny, chociaż już po sporych modyfikacjach. Odnawiam też czasem jakieś zabytkowe rowery.

Ile masz rowerów?

Hmm... Nie wiem dokładnie, ale jak wrócę do domu, to policzę. Jeden enduro i jeden do maratonów. Jest też kilka starych zabytkowych rowerów górskich i szosowych, które odnowiłem. Poskładałem też tzw. „ostre koło” rower z najprostszym napędem, który był stosowany w pierwszych rowerach, bez przerzutek i bez wolnobiegu. Niektórzy kurierzy rowerowi takich używają. Ja jeżdżę nim po mieście.

Co poradziłbyś tym, którzy zaczynają przygodę z rowerem?

Na początek nie radziłbym obierać trudnych tras. Dla początkujących proponuję leśne tereny w okolicach Bóbrki, rewelacyjnie można pojeździć w okolicach Rymanowa, są też fajne trasy prowadzące przez Czarnorzecko - Strzyżowski Park Krajobrazowy. Obecnie mieszkam w Krośnie, więc często korzystam z tych szlaków rowerowych. Jeżeli już zdecydowaliście się na jazdę górską, to pamiętajcie o bezpieczeństwie i poszanowaniu przyrody. Życzę wszystkim wspaniałych wrażeń na trasach i pamiętajcie - warto czasem przystanąć, rozejrzeć się, wyciągnąć aparat fotograficzny.

Myślę Paweł, że takich rowerowych zapaleńców na terenie naszej gminy jest zdecydowanie więcej i z Twoich rad chętnie skorzystają. Trzymam kciuki, żeby udało Ci się zrealizować plany w tym, jak i przyszłym sezonie.

Dziękuję.

Rozmawiał: Leszek Zajdel

Rozgrywki jak na Euro 2012

Drużyna piłkarska z gminy w „Małym Turnieju 2012”, którego organizatorem był Impresariat Rzeszów oraz Polski Związek Piłki Nożnej awansowała do półfinałów.

W turnieju piłki nożnej udział wzięło 16 drużyn z terenu województwa podkarpackiego, którym przypisano odpowiednie federacje piłkarskie i zostały rozlosowane do grup. Losowanie odbyło się na antenie Radia Rzeszów. Reprezentacja gminy Miejsce Piastowe jako federacja Grecji trafiła do grupy A z Nozdrzem, Strzyżowem i Radymnem. W rozgrywkach grupowych, które odbyły się 28 maja br. w Izdebkach zespół naszej gminy wywalczył pierwsze miejsce i razem z Nozdrzem awansował do ćwierćfinału.

Wyniki rozgrywek grupowych: Miejsce Piastowe - Nozdrzec (5 - 0); Radymno - Strzyżów (0 - 3); Miejsce Piastowe - Strzyżów (7 - 2); Nozdrzec - Radymno (3 - 0); Strzyżów - Nozdrzec (2 - 5); Miejsce Piastowe - Radymno (3 - 0).

Tabela końcowa grupy A: 1. Miejsce Piastowe (9 pkt.); 2. Nozdrzec (6 pkt.); 3. Strzyżów (3 pkt.); 4. Radymno (0 pkt.).

Mecze ćwierćfinałowe zostały rozegrane 11 czerwca br. w Rzeszowie, gdzie reprezentacja naszej gminy uległa drużynie z Przemyśla 3 - 6. Do półfinału awansował Przemyśl.



Foto: arch. Impresariat Rzeszów

Reprezentacja gminy Miejsce Piastowe w „Małym Turnieju 2012”. Stoją od lewej: opiekun zespołu Leszek Zajdel, Artur Wójtowicz, Maciej Ziembicki, Rafał Węgrzyn, Sławomir Farbaniec, Maciej Skwara, Konrad Kubal, Jakub Urbanek. W przysiadzie od lewej: Kamil Urban, Mateusz Roterman, Piotr Farion.

W „Małym Turnieju 2012” gminę Miejsce Piastowe reprezentowali uczniowie z gimnazjum z Miejsca Piastowego: Mateusz Roterman, Krystian Farbaniec, Piotr Farion, Jakub Urbanek, Artur Wójtowicz, Sławomir Fortuna, Kamil Urban, Maciej Ziembicki; z gimnazjum z Targowisk: Konrad Kubal, Maciej Skwara; z gimnazjum z Rogów Rafał Węgrzyn. Organizatorem wyjazdów na rozgrywki był Gminny Ośrodek Kultury w Miejscu Piastowym, a opiekę nad drużyną sprawował instruktor ds. sportu Leszek Zajdel. Serdeczne podziękowania dla wszystkich zawodników za walkę i godne reprezentowanie gminy w tych zawodach.

Tekst: L.Z.

Na Podkarpackiej Olimpiadzie Tenisa Stołowego w Łańcucie

17 czerwca br. w hali sportowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łańcucie odbył się finał XIII Podkarpackiej Olimpiady Tenisa Stołowego.

W rozgrywkach udział wzięła szesnastoosobowa grupa z naszej gminy, w składzie: Małgorzata Filar, Wiesława Guzik, Wiktoria Guzik, Karolina Erdelli, Kamil Drobek, Zbigniew Albrycht, Bartłomiej Kluk, Mateusz Czekaj, Damian Wilk, Rafał Wilk, Paweł Pęcherek, Jakub Szafarz, Paweł Furmankiewicz, Maciej Węgrzyn,

Foto: arch. GOK (2)



Reprezentanci gminy Miejsce Piastowe na Olimpiadzie w Łańcucie



Reprezentujący gminę Miejsce Piastowe Zbigniew Wajda (w środku) w swojej kategorii wywalczył pierwsze miejsce

Zbigniew Wajda i Leszek Zajdel. Podobnie jak w zeszłym roku I miejsce w kategorii mężczyzn powyżej 56 lat wywalczył Zbigniew Wajda. Wszystkim zawodnikom serdecznie dziękujemy za walkę i trud oraz honorowe reprezentowanie gminy Miejsce Piastowe na szczeblu wojewódzkim.

Leszek Zajdel



Uczestnicy turnieju z organizatorami

Fot. Archiwum GOK

Turniej szachowy w Rogach

60 szachistów, w tym 10 z Ukrainy, wzięło udział w VIII Otwartym Turnieju Szachowym, który odbył się w niedzielę (6 maja) w Domu Ludowym w Rogach. Turniej zorganizowali klub sportowy LUKS Burza - Rogi i Gminny Ośrodek Kultury w Miejsu Piastowym.

Zawodnicy rozegrali 9 rund, a na jedną partię mieli 15 minut. Najlepszym szachistą został Daniel Frączek z klubu ASSz Miedź Legnica. Tuż za nim uplasował się Nazarij Ustianovich z Lwowa. Zawodnik gospodarzy LUKS Burza - Rogi Andrzej Szalc ostatecznie znalazł się na 15 pozycji.

Pierwsza dziesiątka: 1. Daniel Frączek (ASSz Miedź Legnica); 2. Nazarij Ustianovich (Lwów); 3. Daniel Kopczyk (KS Komunalni Sanok); 4. Marian Lorenc (KKSz Urania Krosno); 5. Adam Skaldanowski (KKSz Urania Krosno); 6. Ihor Nester (Lwów); 7. Tomasz Jaskółka (KKSz Urania Krosno); 8. Bogdan Czernicki (TKKF Drogowiec Kraków); 9. Kazimierz Bobula (UKS Mat Jasło); 10. Patryk Mrozowski (KKSz Urania Krosno).

Gospodarze z LUKS Burza - Rogi zajęli kolejne miejsca: 15. Andrzej Szalc; 20. Jan Frączek; 22. Roman Lipka; 23. Krzysztof Pobuta; 29. Sławomir Kucza; 35. Elżbieta Pobuta.

Za zdobycie pierwszych pięciu miejsc szachiści otrzymali dyplomy wraz z nagrodami pieniężnymi (300,00 zł za pierwsze; 250 zł za drugie; 200 zł za trzecie; 150 zł za czwarte; i 100,00 zł za piąte miejsce). Nagrody ufundował Gminny Ośrodek Kultury w Miejsu Piastowym i sklep spożywczy „Karolinka” z Rogów.

Najlepszym juniorem został Tomasz Jaskółka, a juniorką Agnieszka Łuka (RzKSz Rzeszów). Najmłodszym graczem był 5-letni Michał Guzik z Krosna, a najstarszym także krosnianin, 66 letni Waław Raus. Zawodnicy ci otrzymali puchary

ufundowane przez: starostę krosnieńskiego Jana Juszczyka, dyrektora GOK w Miejsu Piastowym Janusza Węgrzyna i prezesa LUKS Burza-Rogi Wiesława Bałona. Turniej (charytatywnie) sędziował arbiter międzynarodowej klasy Leon Kłodnicki, a nad organizacją i przebiegiem zawodów czuwał Leszek Lenik.

Red.



Michał Guzik z Krosna, najmłodszy zawodnik turnieju



Danielowi Frączkowi zwycięstwa w turnieju gratuluje Janusz Węgrzyn, dyrektor GOK i Wiesław Bałon, prezes LUKS Burza-Rogi

Na marszobiegu Ziemią Dukielską

26 maja rogowska młodzież wraz z opiekunami: animatorem sportu Tomaszem Klonowskim i instruktorką GOK Barbarą Patlą-Lenik wzięła udział w Marszobiegu Ziemią Dukielską „Z kijami lub bez”.

Organizatorami rajdu była Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Krośnie. Przed rajdem odbyła się msza święta w cerkwi w Chyrowej, skąd również był start. Trasę około 15 km z Chyrowej do Pustelni św. Jana i z powrotem pokonało 66 zawodników. Wśród nich znaleźli się także reprezentanci klubów sportowych ze Słowacji i Ukrainy. Trasa

przebiegała czerwonym szlakiem turystycznym, gdzie różnica wzniesień wahała się +/- 200 m. Marszobieg zbiegł się również z corocznym rajdem BARTEK (Beskidzki Akademicki Rajd Turystów Ewentualnie Krajoznawców). Wszystkie grupy spotkały się w schronisku pod Chyrową. Po dotarciu na metę każdy uczestnik otrzymał ciepły kapuśniak

i pieczoną kielbasę oraz pamiątkową mapę Beskidu Niskiego. W programie były także występy zespołów ludowych, m.in. Kamfinioków z Jedlicza, a także konkursy wiedzy o Beskidzie, rywalizacje sportowe oraz tańce integracyjne.

Tekst i fot. B P-L



Dziewczyny z Rogów wraz z opiekunem Tomaszem Klonowskim po zakończeniu biegu w schronisku w Chyrowej, na zdjęciu z jego właścicielem Andrzejem Zatorskim

Piłkarki z Głowienki w finale wojewódzkim „Pucharu Tymbarku”... i nie tylko

W rozgrywanych przed Euro 2012 turniejach dla dzieci i młodzieży uczestniczyli także mali piłkarze i piłkarki UKS „Lider” Głowienka”.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje występ dziewcząt z klas II-III w kolejnej edycji „Pucharu Tymbarku”, czyli nieoficjalnych mistrzostwach Polski dzieci do lat 10. Małe adeptki sztuki futbolowej po rozegraniu turnieju na szczelbu powiatowym wraz z drużyną Szkoły Podstawowej nr 8 uzyskały prawo uczestnictwa w finale wojewódzkim, który rozegrany został w Stalowej Woli. Występ w tej imprezie na długo pozostanie w pamięci dziewcząt, a co ważniejsze zaszczerpił w nich chęć kontynuowania zabawy w piłkę nożną. W turnieju udział wzięło ponad 500 chłopców i dziewcząt z terenu województwa podkarpackiego. Drużyna z Głowienki zmierzyła się w pierwszym meczu grupy eliminacyjnej z zespołem SP Brzoza Stadnicka zwyciężając 1:0 (bramkę zdobyła Kinga Szubra). W drugim pojedynku uległa zespołowi SP5 Przemyśl 0:3. Ostatecznie UKS „Lider” Głowienka sklasyfikowany został na 9. miejscu wśród 20 zespołów. Każdy uczestnik otrzymał pamiątkowy medal, dyplom oraz drobny upominek od sponsora turnieju. Wszyscy mali piłkarze oraz trenerzy

złożyli autografy na fladze reprezentacji Ukrainy, którą to zwycięzcy finału wojewódzkiego mieli wręczyć reprezentacji Ukrainy podczas specjalnego spotkania, które było główną nagrodą za zwycięstwo.

W ramach „Akcji flaga”, mistrz każdego województwa dostąpił zaszczytu spotkania się z jedną z reprezentacji - uczestnikiem Euro 2012. Drużyna UKS „Lider” Głowienka wystąpiła w składzie: Katarzyna Słyś - bramkarz, Paulina Gromek, Judyta Gromek, Julia Turek, Oliwia Furtek, Kinga Szubra, Marcelina Wilk. W kadrze zespołu były także Wiktoria Kubit, Laura Jurczyk oraz Julia Nowak. Fantastyczna zabawa oraz moc niespodzianek sprawiły, iż nie sam wynik ale samo uczestnictwo było największą frajdą dla małych piłkarzy. Serdeczne podziękowania dla Janusza Frydrycha i Krzysztofa Buczka za smaczny poczęstunek, a także Urzędowi Gminy w Miejsu Piastowym za pomoc w zorganizowaniu transportu.

Na uwagę zasługuje fakt, iż oprócz dziewcząt w turnieju o „Puchar Tymbarku” wystąpiła także drużyna chłopców, która w elimina-

cjach powiatowych zajęła II miejsce (skład zespołu: Karol Gazda, Aleksander Gazda, Miłosz Hejnar, Arkadiusz Hejnar, Paweł Buczek, Mikołaj Betlej, Dawid Filip, Jakub Wiszniewski, Krystian Kopacz i Konrad Dobosz).

W kolejnej edycji Turnieju o Puchar Wielgusa (turniej dla 11-latków) uczestniczyły także zespoły „Lidera” Głowienka. Drużyna chłopców w składzie: Kacper Bieszczad, Dawid Wilk, Dawid Guzik, Jakub Wojnar, Szymon Guzik, Kamil Kucza, Jakub Czekaj, Jan Niziołek, Jakub Zygmunt zajęła w eliminacjach powiatowych II miejsce (do zwycięstwa zabrakło 1 bramki). Lepszą okazała się tylko drużyna gospodarzy SP Rymanów. Dziewczęta w składzie: Weronika Kluk, Martyna Wilk, Oliwia Wais, Paulina Czaja, Marta Kubit, Daria Guzik, Oliwia Furtek, Paulina Gromek, Kinga Szubra zajęły drugie miejsce ulegając drużynie SP-8 Krosno, prowadzonej przez trenera Marcina Maculskiego.

Swój turniej mieli także uczniowie klas V-VI, zarówno dziewczęta jak i chłopcy uczestniczyli w Turnieju „Łukacjewska-Cup”. Dziewczęta występujące w składzie: Sandra Niepokój, Ewelina Kołodziej, Karolina Kołodziej, Anna Obłój, Sabina Turczyn, Sabina Fornal, Katarzyna Kołodziej, Wiktoria Szul zajęły III miejsce. Na takiej samej pozycji w tym turnieju uplasował się zespół chłopców w składzie: Karol Donica, Kacper Bieszczad, Krystian Guzik, Kacper Guzik, Rafał Gazda, Piotr Kandefer, Krystian Zajdel, Radosław Jastrzębski, Marcin Malinowski, Mateusz Kubal, Kamil Wiszniewski.

Piotr Zajdel, trener UKS „Lider” Głowienka

Fot. Archiwum autora



Od lewej: trener Piotr Zajdel, Kinga Szubra, Paulina Gromek, Oliwia Furtek, Marcelina Wilk, Julia Turek, Judyta Gromek, Katarzyna Słyś



Ewa Bartman

Karacistka Ewa Bartman na podium w Mistrzostwach Europy

Na rozegranych w dniach 1 i 2 czerwca 2012 r. w Antwerp - Belgia Mistrzostwach Europy Karate Kyokushin Shinkyokushin, Ewa Bartman, uczennica II klasy liceum mundurowo - administracyjnego Michalickiego Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Miejscu Piastowym, w kategorii junierek (60kg) zdobyła brązowy medal.

Ewa Bartman jest zawodniczką Brzozowskiego Klubu Kyokushin Karate. Jej trenerem, a zarazem nauczycielem wychowania fizycznego w Michalickim Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych jest sensei Wojciech Świsłak (III dan).

W Mistrzostwach Europy startowało 325 zawodników i zawodniczek z 26 państw starego kontynentu.



Medalistka ze swoją klasą

Polska ekipa drużynowo zdobyła trzecie miejsce, wyprzedziły je drużyny z Litwy.

Ciesząc się z odniesionego sukcesu, życzymy zawodniczkom, jak i trenerowi kolejnych wielkich sukcesów sportowych.

ks. Eugeniusz Dziedzic



Puchar Polski w Miejscu Piastowym

W niedzielę, 27 maja, na torze „Winna Góra” w Miejscu Piastowym odbyła się pierwsza runda Pucharu Polski w Super Enduro. Debiut tej dyscypliny w polskim kalendarzu zawodów motocyklowych należy uznać za niezwykle udany.

Główny organizator imprezy, Klub Motocyklowy Rymanów „ETER”, niewątpliwie wyznaczył właściwą ścieżkę, którą winni podążać organizatorzy kolejnych rund tego cyklu.

Zawodnicy podzieleni byli na następujące klasy: Pro A, Open B, Open C, Junior oraz klasa kobiet. Kobiety, niestety, nie pojawiły się na starcie, ale mamy nadzieję, iż zmieni się to w następnych rundach i nasze panie zdecydują się zmierzyć z trudnymi trasami Super Enduro. Zawody rozpoczęły się od treningów poszczególnych klas ok. godziny 11, następnie rozegrano kwalifikacje, bieg ostatniej szansy dla klasy Open C oraz finały - po dwa dla każdej z klas, które miały na celu wyłonienie zwycięzców i pierwszych liderów w klasyfikacjach generalnych Pucharu Polski. Trasa była bardzo wyczerpująca i dała się we znaki nawet najbardziej wytrzymałym. 14 przeszkód oraz narastające z każdym okrążeniem zmęczenie, walka do ostatnich metrów - to wszystko

naprowadziło do zwycięstwa licznie zgromadzonych wokół toru kibiców.

Na „Winną Górę” zjechało 50 zawodników - od śmietanki polskiego enduro po tych, którzy stawiają dopiero pierwsze kroki w tej dyscyplinie. Najciekawsza, rzecz jasna, okazała się rywalizacja w klasie Pro A, gdzie zwyciężył Wacław Skolarus przed Michałem Pyzowskim oraz Tomaszem Zychem. Reprezentant CKM Cieszyń nie dał żadnych szans rywalom, wygrywając oba finały, pewnie prowadzi w klasyfikacji generalnej.

Klasę Open B wygrał, również bezkonkurencyjny tego dnia, Adam Zych, drugi był Marcin Spirowski, a trzeci reprezentant gospodarzy Gabriel Wdowiarz. W klasie Open C zwyciężył kolejny zawodnik gospodarzy - Jakub Maślany przed Jarosławem Guzikiem oraz Emilem Juszcakiem. W klasie Junior najlepszy okazał się Piotr Cieśliński. Nagroda za drugie miejsce powędrowała do rąk Jakuba Haftka, a za trzecie do Adriana Andrzejaka.

Karol Strycharz

Fotoreportaż na stronie 36

PIASTUN

DWUMIESIĘCZNIK MIESZKAŃCÓW GMINY MIEJSCE PIASTOWE

Czasopismo zarejestrowane w Sądzie Okręgowym w Krośnie pod numerem Pr.3/07

WYDAWCA: GMINNY OŚRODEK KULTURY W MIEJSCU PIASTOWYM

38-430 Miejsce Piastowe, ul. Dukielska 2B, tel: (0-13) 435-30-74

REDAKTOR NACZELNY: Izabela Półchłopek

ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Marek Klara, Stanisława Gawlik, Janina Gołąbek, Izabela Drobek, Leszek Zajdel, Magdalena Penar, Barbara Patla-Lenik, Bartłomiej Bieszczad, korektor - Halina Pleśniarska.

Redakcja zastrzega sobie prawo adiustacji i skracania materiałów. Ogłoszenia i reklamy przyjmuje sekretariat redakcji. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada.

e-mail: piastun@vp.pl

„Piastun” JEST CZASOPISMEM ZRZESZONYM W POLSKIM STOWARZYSZENIU PRASY LOKALNEJ

DRUKARNIA
C-m-Druk
38-430 Miejsce Piastowe
ul. Dworska 25
tel./fax (013) 43 393 26
e-mail: comdrukarnia@poczta.fm



Uczestnicy turnieju

Rozgrywki w piłkę nożną dla amatorów

W niedzielę, 27 maja br., na Orliku w Rogach rozegrany został I Gminny Amatorski Turniej Piłki Nożnej. Organizatorem rozgrywek był Gminny Ośrodek Kultury w Miejscu Piastowym.

Do turnieju zgłosiło się 5 drużyn rywalizujących w jednej grupie systemem „każdy z każdym”. Pierwsze miejsce wywalczyła drużyna ROŚLINKI Targowiska, drugie KURPIEL SQUAD Rogi, a trzecie PIWOSZE Targowiska. Poza podium znalazły się ORLEN ORLIK TEAM Widacz i BURZA Rogi. Za zajęcie pierwszych trzech miejsc drużyny otrzymały pamiątkowe puchary i dyplomy, a pozostałe - dyplomy za udział.

Przyznane zostały też nagrody indywidualne w postaci statuetek: dla najlepszego zawodnika - Wojciecha Patli, najlepszego bramkarza - Łukasza Eliasa (obaj z KURPIEL SQUAD Rogi) i najlepszego strzelca - Marka Kwiatka z ROŚLINKI Targowiska. Nagrody wręczali dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Miejscu Piastowym Janusz Węgrzyn oraz instruktor ds. sportu Leszek Zajdel. Zabezpieczenie medyczne zapewniła Agnieszka Grębla. Mecze sędziował Paweł Guzik.

Serdecznie dziękujemy Tomaszowi Klonowskiemu za przygotowanie obiektu sportowego do rozgrywek.

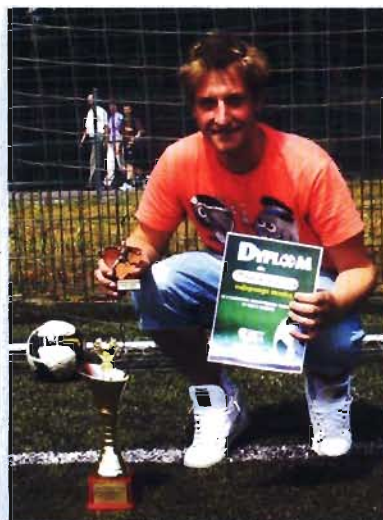
Tekst: Leszek Zajdel
Fot.: Tomasz Klonowski



Wojciech Patla, najlepszy zawodnik



Łukasz Uliasz, najlepszy bramkarz



Marek Kwiatek, najlepszy strzelec



ROŚLINKI Targowiska - I miejsce



KURPIEL SQUAD Rogi - II miejsce



PIWOSZE Targowiska - III miejsce



Pierwszy Puchar Polski

w Super Enduro
na Winnej Górze
w Miejscu
Piastowym



Fot. Janusz Węgrzyn